№ 242. WILNO, wtorek dnia 22 października (4 listopada) 1913 roku. № 242.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał IV-ty 1913 r.

Polonia Palace Hotel Warszawa, Aleje Jerozolimskie 53 wprost dworca Wiedeńskiego. Adres telegraficzny i telefoniczny POLONIA-WARSZAWA. Hotel luksusowy. Pokoje komfortowe od rb. 2. 57084

Cailler SZWAJCARSKA CZEKOLADA

TEATR POLSKI W WILNIE (na Pohulance). Dziś, we wtorek 22 października: PIERWSZY RAZ **„Jeniec Napoleona“**. Bilety są do nabycia: od 12—4 w cukierni Sztralla (dom hotelu Bristol), od 6 wieczorem w kasie teatru. 57060

KINEMATOGRAF **BRONISŁAWA** w Sali „LUTNIA“, prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161. D. 22, 23 i 24 października. r. b. Dziennik Pathé (kronika). **Tajemnice Adrjanopola,** dramat w 3-ch częśc. Obecni na przepatrzeniu tego obrazu u „Bronisława“ wyrazili się o nim bardzo pochlebnie. Cały zgrany i wykonany bez zarzutu. **Spadek amerykański** (komiczny). **Malowniczy Sztanzegorn** (widoki). Początek o godz. 5-ej.

Teatr Familijny **R. Sztremera,** ul. Wielka 74. Telef. № 1060. Tylko 22, 23 i 24 października. Serja obrazów artystycznych. Wspaniała, kolorowana fotografja, niezrównany obraz **Tęsknota** (CZYLI ZARZEWIE MIŁOŚCI), dramat hist. w 4 częściach. Część 1-sza: Czerwone i białe; 2-ga—Polowanie na głowy; 3-ia—Miłość czy śmierć; 4-ta — Tryumfalna pieśń miłości. — **Wpływowa natura,** scena kom. Przegląd ostatnich wypadków, kron. — Zmiana obrazów w piątek. Pocz. 1-go przedst. o 4 pp., ostatn. o 11 w. Ceny zwycz.

KONCERTY Wileńskiej ORKIESTRY SYMFONICZNEJ w Sali Miejskiej.

Dziś 22 października **Koncert Symfoniczny** (pierwszy abonamentowy) z udziałem znanego skrzypka **St. Barcewicza.**

Następny koncert d. 30 października z udziałem znanego pianisty **Artura Rubinsztejna.**

Bilety można nabywać w kasie koncert. orkiestry symfon codziennie (ul. Wielka mag. nat „Filharmonja“) od godz. 11—2 i od 5—7½ wiecz. (w niedziele i święta od godz. 1-ej po poł.), a w dzień koncertu w Sali Miejskiej. **Zapis na abonamenty.** 59082

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 364. Dziś od godziny 11-ej wiecz. do 2-ej w nocy **Wytworny Teatr Varieté.** — Znany duet polski **Wojtaszek!** — **25 NOWE programu 25.** Od godz. 2 w nocy do zamknięcia restauracji **Cabarét-taborin.** Humor, kuplety, satyra! Improwizacja! Wesołość panuje w ciągu całej nocy. — Conferancier humorysta-improwizator **Michał Waletow.** Restauracja otwarta do godz. 5 w nocy.

Kowieńskie Towarzystwo Rolne Wzajemnych Ubezpieczeń

Egzystuje od roku 1902.

Kapitał zapasowy 168914 rb. Suma ubezpieczeń 12180792 rb. Dywidenda za rok 1912—20% od premji.

Ubezpiecza nieruchomości, ruchomości, inwentarze, krescencję, pośredniczy w ubezpieczeniu od gradobicia w Towarzystwie Wzajemnem „Ceres“. Adres dla zgłoszeń: pocztowy Kowno, W. Sadowa 29, telegraficzny — Kowno, Wzajemne. 17203

Towarzystwo Akcyjne 58960 **Malcowskich Zakładów**

niniejszem ma honor zawiadomić Szanownych Klijentów swoich, że strejk w Ludwinowskiej fabryce jest zlikwidowany i że roboty w fabryce idą w pełnem tempie, wobec czego obstalunki na lokomobile, wanny, przyrządy i kotły do centralnego ogrzewania, piece Meteor i inne wyroby wykonane być mogą w najkrótszym, ściśle określonym terminie.

Szkoła Muzyczna Cesarskiego Towarzystwa Muzycznego, z prawami średnich zakładów naukowych, Oddział Wileński plac Katedralny № 4 (dom Tow. „Rosja“.) PRZYJMOWANE SĄ ZAPISY W DALSZYM CIĄGU. PERSONEL PEDAGOGICZNY (według alfabetu): **Klasa fortepianu:** E. Stanek-Łowmiańska (wol. art.), E. Sołowjewa, I. Tymińska, R. Balson, A. Połtoracki, W. Ratasepp (wol. art.), M. Treskin (wol. art.). — **Klasa śpiewu solowego:** St. Bogucki (art. opery Warsz. Teatrów Rząd. i scen zagran.), W. Kormiłłow (wol. art.). — **Klasa skrzypiec:** I. Małkin (wol. art.) — **Kl. wiolonczeli:** A. Kinkulkin (laur. konserw. Lipskiego).—**Kl. fletu** C. Stupel. — **Kl. oboju** T. Stupel. — **Kl. klarnetu** M. Elmann. — **Kl. fagotu** Zunder. — **Kl. trąbki i trombonu** G. Suchedrow. — **Kl. waltorni** S. Wileński. — **Kl. kontrabasu** G. Piotrowicz. — **Kl. teorji,** kompozycji i historji muzyki: K. Gałkowski (wol. art.). **Klasa operowa:** St. Bogucki. — **Klasa orkiestrowa:** K. Gałkowski. — **Klasa zespołów:** I. Małkin. — **Gimnastyka** rytmiczna podł. metody Dalcrose'a p. Wróblewska. **Wieczory muzyczne uczniowskie.—Przedstawienia operowe.** Dyrektor Szkoły **M. Treskin.** O bliższych szczegółach i warunkach udziela wiadomości kancelarja Szkoły. 59155

Mieszkanie z 8 dużych pokoi do wynajęcia od 29 września. Ś-to Jerski pr. № 11. Dowiedzieć się u stróża. 54713

CAMPEADOR PARFUM ULTRA-PERSISTANT ED. PINAUD, PARIS 53601

D-r. Bohdanowicz przeniósł się na Wileńską 25. Wewnętrzne, sp. chor. serca i płuc (suchoty). 12—3; 6—7 57054

DOM HANDLOWY **A. STĘPKOWSKI,** Wilno, Ś-to Jerska 20, telef. 303, poleca znakomity koniak **Remy-Martin.** 46392

Sarga **Dostać można wszędzie** 69215 **KALODONT** NIEZBĘDNY KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW, zbadany przez urzędy lekarskie. (Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1910 roku). Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

ARCO AUSTRJA TYROL POŁUDN. Najcieplejsze uzdrowisko jesienne, zimowe i wiosenne w Austrji. PENSJONAT POLSKI **„QUISISANA“.** 59818 Prospekta, cenniki—na żądanie.

Ludwik Straszewicz.

Za życia nie zasypywano go różami, częściej wznoszono ręce, by go kamienować. Nie cieszył się popularnością śród tłumów, tak jak nie cieszy się nią nikt, kto idzie własną nieutartą drogą, kto mówi swoim rzeczy przykre, kto ma odwagę zadawać im ból nawet, dobro powszechne jednak mając wiecznie na celu. Ludwik Straszewicz w owo dobro ogólne wpatrzony był całą duszą. Ale rozumiał, iż zdrowie wraca ludom przez gorzkie zwykle leki, nie przez schlebianie narodowym wadom. A zaś jął się pracy społecznej i pióra w czasach, gdy Polsce nadewszystko trzeba było wrócić zdrowie. Ta świadomość zdecydowała o jego wszystkich czynach: o metodach polityka i o tendencjach publicysty. Jako polityk myślał, o jednem tylko — jak zaoszczędzić narodowych sił, po upuście krwi ostatnim tak nikłych, jak sił owych bronić przed roztrwonieniem. Jako pisarz rzekł był za Szujskim: „prawdą nie fałszem wskrzesają narody“ i począł zdzierać z oczu łuskę złudzeń rozkoszną, ukazując śmiało rzeczywistość. To sprawiło, iż dla wielu stał się podwójnie przykrym — rozbijał urojenia i oblewał zimną wodą. Było to więcej, niż nerwy chorego społeczeństwa znieść mogły. Za to co czynił, rzadko słyszał też „Bóg zapłać“. Nie umiał grać w dudkę tłumów, nie umiał przystosowywać się do różnych „nastrojów“. W tem była słaba strona jego jako polityka niekiedy, w tem jednak była jego wielkość cała jako pisarza - obywatela. Na to ostatnie miano zasługiwał w całej pełni. Każde jego pisane słowo, było przeczute, przeżyte, każde rodziło się z ukochań wielkich i z marzeń o jutrze narodu swego najczystszych.

Bowiem marzenia o jutrze słoneczne i promienne miał i ten „ugodowiec“, sto razy oskarżany o sprzeniewierzanie się ojczyźnie. Sprzeniewierzał jej się w ten sposób, iż ją od pokus bronił, od pokus, na które wiodły naród stare nałogi i co raz nowe męki. Z nałogów się wyzwolić, w cierpieniach nawet męską trzeźwość zachować — oto były pragnienia, jakie w duszy dla swoich miał zawsze ów „realista“, w którym umysł dojrzały i krytyczny trzymał na wodzy serce płomienne i buchające kochaniem, jak wulkan. Doradzał „układy“, ale tylko dlatego, iż innej nie widział drogi — doradzał je jednak wówczas tylko, gdy w skuteczność ich wierzył. Przeliczał się... Lecz któż się nie przelicza. Dostojności narodu na poniewierkę wszakże nie oddawał nigdy. Próbował tylko niewczesne powściągać rojenia i zapały. Był z pokolenia tych, co wyszli w świat po wielkiej klęsce. To odbić się na nim musiało. To nadało wszystkim dążeniom jego cechy rachunkowości moralnej, obliczającej koszta każdego kroku, każdego przedsięwzięcia, każdego efektu. Tych ostatnich lękał się najbardziej: Widział bowiem za młodu ziemię swoją płonącą w ogniach fajerwerku. Takiej „zorzy“ ujrzeć po raz wtóry nie pragnął. Z dymem pożarów puścić nie chciał wszystkiego co ostało. I że się lękał tego któż nie zrozumie, z dni swej młodości niewiarę wyniósł do tych zwodniczych zórz, co zapalają się na zawołanie. On wierzył w inne — w światło ogromne, które pocznie się z iskier, skrzesanych przez rąk liczne tysiące w wielkim mozole bezustannej pracy. I odrywanie od tej pracy — ducha narodu dla jakichś nowych snów — zdawało mu się zbrodnią największą. Całe życie nawoływał więc tylko do twórczego czynu. Dla niego tylko chwilowych próbował kompromisów — o jednem myśląc by, jaknajdłużej burza żadna powszechnej nie przerwała pracy.

Był fanatykiem pracy, zgody i miłości. Te trzy czynniki były dlań fundamentem postępu. W ich obronie stawał w każdej okazji. Stawał nie zawsze dość oględnie może, ale zawsze z tą mocą przekonania, jaka cechuje indywidualności jednolite. Walk z samym sobą i zwątpień nie znał. Nie znał tem bardziej rozczarowań. Nie liczył na rychłe i doraźne sukcesy w swym zawodzie. Rozumiał, iż jest siewcą, którego zasiew wzejdzie może nie pierwszej wiosny, ale którego zasiew wzejść musi. Nie było bowiem w ziarnie, jakie szlachetną dłonią rzucał — kąkolu, nie było w siewbie — czczej pozy. To szedł po przez ugory ojczyste naprawdę oracz spracowany w ziemię wpatrony, opalony od wichrów — szedł i nowego życia rozrzucał pierwiastki i wyrywał chwast za chwastem, gdzie zoczył. Takim był Ludwik Straszewicz jako pisarz. Podłoże myśli jego stanowił optymizm bezgraniczny, idący z przeświadczenia, iż żaden czyn rozumny zmarnować się nie może, iż zawsze — owoc wyda. Bronił więc społeczeństwo od czynów takich tylko, które uważał za szalone... Czy sąd jego w tym względzie był zawsze słuszny — inna rzecz. Tylko ten kto nic nie robi, nie błądzi.

Nawet błędy jednak dusz szlachetnych bywają piękne. Dlatego piękna tej postaci, która nagle z pośród żywych ubyła, nie odmówi nikt chyba. Pięknym był aż do końca ów człowiek stary i stargany już, ale zawsze młodzieńczym gorejący zapałem. Nie wiedział co to myśl o sobie. Żył cały dolą i niedolą kraju. W świetle jego nadziei radość znajdował — w pomroku niepowodzeń smutek. Ale smutek to bywał krótkotrwały. Polska to wielka rzecz— wiedział to dobrze i rozumiał, iż byle wiatr przeciwny jej nie zdmuchnie. Był więc o przyszłość spokojny i w czas klęski. Polityczne przegrane szczególniej nie trapiły go bynajmniej. Pojmował bowiem, iż polityczne straty wysiłkiem zgodnym wyrównamy wkrótce, byle wysiłek ten był dość potężnym, byle był naprężeniem sił wszystkich. Stąd o jedno dbał zawsze, by zastępy pracowników świadomych wzrastały ciągle. Od świadomości ich i od ich liczy zależy bowiem jutro. To sprawiało, iż myślą swoją dzielił się najchętniej z tymi, których w obywateli zamienić trza dopiero. To sprawiało, iż bardziej niż liberałem, bardziej niż realistą był przedewszystkiem — demokratą. I za to mu cześć.

Wojciech Baranowski.

Ś. p. Ludwik Straszewicz urodzony 1857 r. w Tykocinie, jako syn znanego i cenionego w ziemi łomżyńskiej adwokata przysięgłego, po ukończeniu gimnazjum w Łomży oddał się najpierw studjom wyższym w instytucie technologicznym w Petersburgu, poczem przeniósłszy się do uniwersytetu w Genewie, uzyskał tam doktorat nauk matematycznych.

Debiutem pisarskim Straszewicza był artykuł w zbiorowej księdze, poświęconej w połowie ósmego lat dziesiątka uczczeniu Tomasza Teodora Jeża (Miłkowskiego) zatytułowany: „Dumania przed obrazem Ary Scheffera“. Odtąd ś. p. Ludwik Straszewicz, osiadłszy w Warszawie, zaczął stale artykułami swemi zasilać „Prawdę“ Świętochowskiego oraz „Ateneum“ pod redakcją Chmielowskiego.

Kiedy p. Erazm Piltz założył w Petersburgu „Kraj“, do nowoorganizowanej redakcji powołał ś. p. Ludwika Straszewicza, który przez 3 lata przebywał nad Newą. Po powrocie do Warszawy w ciągu lat 7 stał na czele Biura warszawskiego „Kraju“.

W r. 1898 założył ś. p. L. Straszewicz tani i popularny dziennik „Kurjer Polski“, który zjednał sobie wówczas poczytność na Litwie i Rusi, rugując w pewnym stopniu stąd dzienniki rosyjskie.

W „Kurjerze Polskim“ Straszewicz jako redaktor zabierał głos rzadko. W tym charakterze publicystyczno-wydawniczym utrzymał się zmarły do końca życia, występując dość często i na szpaltach „Słowa“.

Z epoki jego działalności dziennikarsko-literackiej w Petersburgu datują dwie osobno wybrane większe prace: opowieści „Nasze czasy“ i „Fantazje“ drukowane w r. 1890 i 1895, oraz kilka broszur w różnych kwestjach aktualnych.

Ś. p. Ludwik Straszewicz osierocił żonę i troje dzieci, z których dwaj synowie pracują już—śladem ojca—w zawodzie publicystyczno-wydawniczym.

Teatr polski.

Wrażenia z foyer.

Na sobotniem przedstawieniu „Wesela“ miałem chwilę, co nietylko najpiękniejsze dni pierwszej młodości mi przypomniała, ale dała mi wrażenia tak miłe, jakich, wyznam szczerze, nigdy jeszcze, w teatrze wileńskim, nie doznałem.

Zaszedłem przez zwykłą ciekawość na najwyższe piętro i tam na korytarzu zauważyłem trzech młodzieńców, około pełnoletności będących, którzy prowadzili gorącą jakąś dysputę.

Zbliżywszy się ostrożnie, by nie spłoszyć młodzieńczego, zawsze sympatycznego ferworu, usłyszałem, Boże broń, nie sprzeczkę, lecz wzajemne udzielanie sobie wrażeń, płynących ze sceny...

Mówiono o grze aktorów.

Ze zdumieniem dosłyszałem, że mówiono najzupełniej trafnie, chociaż bez znanego już aktorom polskim, wileńskiego, specjalnego krytykowania wszystkich i wszystkiego.

Młodociana trójka nie została jeszcze snać tą „lokalnością“ dotknięta.

Wrażenia tych chłopców, oparte na bezpośredniości wrażeń, były również, co najważniejsze, oparte na gruntownej znajomości arcydzieła, na scenie wykonywanego.

— Prawda, jak Stańczyk ten okres znakomicie wypowiedział, mówił pierwszy, i w uzupełnianiu swego zdania o grze artysty, wyrecytował cały ustęp roli Stańczyka, podkreślając intonację tych słów, którym artysta główną nadał barwę...

— Albo dziennikarz? Co? przerwał drugi i znów „sypnął“ z pamięci, z dobrą tonacją i zrozumieniem, najważniejszy ustęp przemówienia dziennikarza do trefnisia...

— Czekajcie! Czekajcie! A Rachela? Co? Wołał z zapałem trzeci... I znów to samo, znów z pamięci o tej chacie rozśpiewanej...

Zdumiony zostałem!!.. Więcej. Nie wstydzę się! Wzruszenie serdeczne niby prąd ciepłego powietrza mnie ogarnęło!

Jakże mi się potem mdłe i banalne wydały oklaski zdawkowe publiczności, po tym tak miłym hołdzie złożonym przez trzech młodych ludzi poecie i artystom.

Przypomniało mi się zaranie mojej młodości, gdy znając na pamięć wybitniejsze dzieła repertuaru swojego, biegliśmy z kolegami na niewygody, ciasny, jak piekło gorący paradyz teatrów warszawskich, by raz jeszcze słowo twórcy w żywem brzmieniu usłyszeć!! Przyszła mi na myśl słynna tradycja młodzieży krakowskiej i lwowskiej, będącej duszą teatru, umiejącej swym zapałem nawet banalną obojętność foteli i lóż rozbudzić... Przypomniały mi się słowa jednego z największych aktorów polskich, co wywoływany, zawsze wzrok swój ku górnym sferom zwracał i mówił do kolegów „gram tylko dla nich...“ Przypomniała mi się wreszcie piosenka stara „akademików“ warszawskich:

„Szczerość i zapał jest na paradyzie...
„Tam oklask głośny, uniesienia głos!...

Przypomniało mi się to wszystko i serdeczne uradowanie odczułem, bom przekonał się, że teatr wileński, który jak wszystkie teatry, ma główne zadanie być demokratycznym, zaczyna posiadać już taką wyrobioną publiczność z sfer górnych, która jak powiedział Zalewski: „teatr podtrzymuje, spełniając przez to może większą rolę od lóż i krzeseł, które teatr „utrzymują“.

***

Nie entuzjazmując się, jak młodość w swych cudnych porywach entuzjazmować się może, stwierdzić jednak muszę, że istotnie p. Orliński bardzo ciekawy rysunek dał Stańczykowi, że p. Kopczewska w roli Marysi słusznie na scenie krakowskiej zdobywała sobie uznanie, że p. Rommówna pełną uroku, liryzmu i gracji była Rachelą, że „bajecznie kolorową“ w grze była p. Żmijewska jako panna młoda, że wreszcie dużem uznaniem w „Liljach“ cieszący się p. Dąbrowski doskonałym był Czepcem oraz, że role pana młodego, poety i dziennikarza zupełnie dobrych miały wykonawców... a Jasiek p. Skarzyńskiego w akcie ostatnim duże wywołał wrażenie.

***

— Jak się panu podobała p. Żmijewska w „Liljach“? zapytała mnie jedna z pań, która gorąco oklaskiwała p. Leśniowską w tejże roli...

— A pani?...

— Widocznie wszystkie drogi są dobre, które doprowadzają do celu. „Pani“ w interpretacji p. Żmijewskiej, mniej może na półtonach oparta, miała w sobie żywioł i siłę czynu... Pani L. czarowała wdziękiem i subtelnością szczegółów, p. Ż. w silne przeważnie akordy uderzała, mniej o kobiece dbając uczucia-...

C.

Z sali koncertowej.

(Koncert E. Ysay'a).

Nazwisko E. Ysay'a ma niesłabnącą moc przyciągającą, na niedzielnym bowiem koncercie jego publiczności zebrało się dużo. Po dawnemu, artysta ten celuje doskonałem opanowaniem instrumentu: wszelkie składowe czynniki techniki skrzypcowej traktowane są przez Ysay'a z zupełną swobodą—niezawodne są u niego wszystkie rzuty lewej ręki na odległe pozycje, pewne w intonacji i wyraźne passaże, szerokie jest i elastyczne w ekspresji pociągnięcie jego smyczka. Do tych zalet przybywa pełny, ciepły ton i uczuciowość interpretacji. Jakkolwiek Ysay posiada duży zasób temperamentu i nawet porywającej młodzieńczej werwy w momentach brawurowych, to jednak momenty liryczne traktuje z przesadną uczuciowością, przechodzącą w czułostkowość. Uwydatniło się to szczególniej w traktowaniu sonaty Kreutzerowskiej (a nie „Krejcerowej“ — jak głosił program) Beethovena, zagranej bez stylu, należnego klasycznemu dziełu, t. j. w tempach zbyt indywidualnie urozmaicanych i bez prostoty we frazowaniu. Ten numer programu, jako nieodpowiadający rodzajowi talentu Ysay'a, nie mógł wywrzeć dodatniego wrażenia (z wyjątkiem ostatniego presto). Inne zaś dzieła, grane przez Ysay'a znalazły w świetnem wykonaniu odpowiedni swój wyraz: był romantyczny polot w fantazji „Faust“ Wieniawskiego, dosadność rytmiczna w ostatniej części koncertu Bruchla, kapryśna lekkość w „Walcu“ Chabrich-Loeflera.

Znakomitemu skrzypkowi towarzyszył na fortepianie brat jego, Théo

Ysay, który samodzielnie wykonał Sarabandę Passacait'a i Etudę Moszkowskiego. Dał się on poznać wyłącznie, jako sprawny technicznie pianista — były jednakże w jego wykonaniu szczegóły, każące przypuszczać, że nie są mu obce głębsze dziedziny sztuki muzycznej. Dwa jednak drobne numery, udzielone w programie p. Théo Ysay (widocznie dla „zapełnienia luki") nie dały mu do tego wiekszej sposobności. Bądź co bądź i ten krótki „epizod" fortepianowy był pożądanem wytchnieniem w obfitości muzyki skrzypcowej, która, jak każda muzyka solowa, nuży swem ubóstwem treści i żadną miarą nie może utrzymać zainteresowania słuchacza w równem napięciu przez cały wieczór, nawet wówczas, kiedy odtwórcą jest taki mistrz, jak Eugenjusz Ysay.

A. Wyleżyński.

Informacje i pogłoski.

Kolej Siebież - Kowno.

Na wiosnę roku przyszłego rozpocznie się budowa nowej linji kolejowej z Siebieża przez Dyneburg do Kowna. Zarząd kolejowy ma być w Dyneburgu.

Przepisy o egzaminach piśmiennych.

Ministerjum oświaty zawiadomiło kuratorów okręgów naukowych, że w roku bieżącym wprowadzone zostaną zamiast uwag nauczycieli na poszczególnych pracach piśmiennych, składających egzamin z języka rosyjskiego i matematyki, ogólne uwagi składane osobno z umotywowaniem, dlaczego dany uczeń nie wywiązał się dobrze z zadania.

Stenografja w szkołach.

Ministerjum oświaty zawiadomiło kuratorów okręgów naukowych, że uważa za możliwe wprowadzenie w klasach wyższych średnich zakładów kursu stenografji za zgodą okręgu.

Nowa norma dla żydów.

Ministerjum oświaty, jak pisze „Dień", postanowiło od roku przyszłego zmniejszyć przyjmowanie żydów do wyższych zakładów naukowych. Decyzja ta pozostaje w związku z zapytaniem ministerjum o ochrzczonych żydów, przyjętych do wyższych zakładów naukowych. Studenci ci zaliczeni zostaną do żydów, którzy podlegają normie procentowej.

Przeciwko zapalniczkom.

Ministerjum skarbu opracowało projekt opodatkowania akcyzowego mechanicznych zapalniczek, zastępujących zapałki. Akcyza wynosić będzie po 75 kopiejek od sztuki, niezależnie od tego, czy zapalniczka wyrobiona będzie w państwie, czy też przywieziona z zagranicy. Od zapalniczek zagranicznych prócz akcyzy 75 kop., pobierana będzie na komorach celnych zwykła opłata.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, we wtorek— śśw. Korduli i Alodji P. P. M. M.; wedł. now. st.—św. Karola Boromeusza B. M. Jutro—śśw. Seweryna i Romana B. B. M. M.; wedł. now. st.— śśw. Zacharjasza i Elżbiety.

— **Temperatura.** O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał + 7°.

KRONIKA KOSCIELNA.

— **Upominek dla J. E. ks. Administratora.** Jutro J. E. Administrator djecezji wileńskiej, ks. Kazimierz Michalkiewicz obchodzi 25-lecie swego kapłaństwa. Grono obywateli zamierza złożyć mu na pamiątkę dnia tego album widoków Wilna, zdjętych przez p. Jana Bułhaka, z odpowiednią dedykacją i podpisami. Ktoby chciał się przyłączyć do tego upominku, może to uczynić dziś i jutro przed południem w mieszkaniu prywatnem p. prezydenta Węsławskiego (Niemiecka 3), wnosząc odpowiednią składkę na pokrycie kosztów. Suma, która ze składek powstanie, przeznaczona będzie na cel publiczny według uznania J. E. ks. Administratora.

STOWARZYSZENIA.

— **Tow. Muzeum Nauki i Sztuki.** Na dzisiejszem posiedzeniu Tow. Przyjaciół Nauk ma być poruszoną kwestja przyjęcia depozytu pokrewnego działalnością swą Tow. Muzeum Nauki i Sztuki. Powstałe nieco wcześniej niż Tow. Przyjaciół Nauk, Tow. Muzeum Nauki i Sztuki, opiera swój byt i rozwój na skromnie ilościowo zorganizowanych 15 członkach - założycielach, płacących, według przepisu ustawy, 50 rubli wpisowych rocznie. Głównymi twórcami Towarzystwa i samego Muzeum są, jak wiadomo, prezes Władysław hr. Tyszkiewicz, wiceprezes Antoni hr. Tyszkiewicz i sekretarz komitetu Lucjan Uziębło, zarządzający zbiorami Tow., zastępujący również miejsce skarbnika, na którego barkach spoczywa zresztą wiele spraw instytucji. Do najzasłużeńszych wreszcie członków-założycieli Tow. należą: pp. Em. Bułhak, Marj. hr. Plater, St. Ciechanowski, Tad. hr. Rostworowski, Mich. hr. Tyszkiewicz, Aniela Biernacka, Hieronim Kieniewicz. 500-rublowe, jednorazowe udziały założycielskie wnieśli pp. Ciechanowiecki, Plater, Montwiłł ś. p. i ś. p. gen. Ślizień, inni zaś albo cenne zbiory (najbogatsze hr. hr. Tyszkiewicze i Em. Bułhak, po nich zaś niebędący członkiem Tow. Bened. hr. Tyszkiewicz z Czerwonego Dworu, dalej L. Uziębło, A. Biernacka i T. hr. Rostworowski), albo nieuiścili się dotąd ze swych zobowiązań założycielskich. Władysław hr. Tyszkiewicz, główny organizator Tow. Muz. N. i Sz., który ofiarował do galerji najkosztowniejsze dzieła sztuki, najgorliwiej się też opiekuje stroną materjalną instytucji; prawdziwym dobrodziejem jej jest również brat jego, hr. Antoni T.

Ostatnie, za 1912 r., sprawozdanie Tow. wykazuje, iż do 1 stycznia 1913 r. wpłynęło ogółem do Muzeum N. i Szt. 3897 przedmiotów (od 4 maja 1907 r. — daty pierwszych ofiar pp. założycieli); w tej liczbie 198 nabytych rzeczy oraz 47 depozytów.

Koszt utrzymania instytucji wyniósł w r. z. 1098 r. 76 k. Wpłynęło do kasy 867 rb. 85 kop. Nieduży deficyt podjęło się pokryć prezydjum Towarzystwa. Słyszeliśmy, że przy zaprojektowanem zlaniu się Tow. Muzeum Nauki i Sztuki z Tow. Przyjaciół Nauk, do zarządu tego ostatniego mają wejść (skoro zgromadzenie jutrzejsze uchwali) dwie osoby z Tow. Muzeum N. i Szt., nadto jedna osoba ma być odznaczoną tytułem członka - protektora i jedna zaproponowaną na stanowisko współpracownika w kierownictwie Muzeum Tow. Przyjaciół Nauk. Jeszcze na wiosnę kustosz i sekretarz Muzeum Nauki i Sztuki uprzedził prezydjum, że dla braku zdrowia i niemożliwości dalszego przeciążania się pracą pragnie ustąpić ze stanowiska w czasie możliwie najbliższym.

Przepełniony i b. zimny lokal Muzeum N. i Szt. ogromnie utrudnia nietylko pracę w nim, ale i samo zwiedzanie zbiorów.

Złożenie depozytów Tow. Muz. N. i Szt. w nowym gmachu Tow. Przyjaciół Nauk jest pięknym, ze wszech miar godnym zrealizowania projektem, jak samo ewentualne połączenie się obu Towarzystw w przyszłości.

— **Z Tow. Przyjaciół Nauk.** Dziś o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu nowego gmachu (róg przedłużenia ul. Mostowej i zaułka Gazowego) odbędzie się walne zgromadzenie członków Tow. Przyjaciół Nauk. Na porządku dziennym między innemi są dwie wielkiej doniosłości sprawy: 1) dokończenie robót w nowym gmachu Tow. i 2) propozycja Tow. Muzeum Nauki i Sztuki zdeponowania zbiorów jego Tow. Przyjaciół Nauk. Wobec tych pierwszego znaczenia dla Tow. spraw pożądane jest jaknajliczniejsze przybycie na zebranie członków.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Wybory miejskie.** We czwartek tedy, d. 24 paźdz. (6 list.), odbędą się wybory radnych miejskich na czterolecie 1913—1917 r.

Wybory będą się odbywały w sali Miejskiej, od godz. 10 rano do 8 wiecz., za pomocą kartek zamkniętych. Ma być wybranych 80 radnych i nie mniej niż 16 kandydatów. Cała procedura wyborcza winna się odbyć według specjalnej instrukcji, opracowanej przez Zarząd miejski.

Pełnomocnicy kobiet, posiadaczek nieruchomości, winni składać pełnomocnictwa zaświadczone. Obliczenie głosów odbędzie się w tejże sali Miejskiej nazajutrz.

Oto są główne punkty instrukcji wyborczej:

Na kartce wyborczej należy wypisywać nazwisko imię i imię ojca proponowanych kandydatów, przyczem nie można przekreślać, ani też robić jakichkolwiek znaków. Każdy wyborca może podać nie więcej niż 96 kandydatów. Jeśli nazwiska nie zmieszczą się na jednym arkuszu, można je przenieść na drugi, z warunkiem wszakże, że ten drugi arkusz powinien być podszyty, lub podklejony pod pierwszy. W przeciwnym razie obydwa arkusze tracą swą moc.

Kartki wyborcze w kopertach podawać należy przewodniczącemu w komisji wyborczej osobiście.

Osoby, korzystające z prawa dwóch głosów, podają kartki w dwóch kopertach.

— **O otwarcie oddziału.** Mieszkańcy Zwierzyńca przesłali do naczelnika okręgu pocztowo - telegraficznego podanie, opatrzone 75 podpisami o otwarcie miejscowego oddziału pocztowo - telegraficznego z kasą oszczędnościową przy nim.

— **Z większą energją** zaleca swym podwładnym komisarzom cyrkułowym policmajster egzekwować kary pieniężne, nałożone na żydów za uchylanie się od powinności wojskowej.

Zaległości wynoszą poważną sumę 359,805 rubli 40 kop., na rachunek których otrzymano w pierwszem półroczu r. b. tylko 1136 rb. 29 kop., co wynosi zaledwie 0,313 procentu.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Z teatru polskiego.** Dzisiejsza premjera historycznej komedji Kozłowskiego „Jeniec Napoleona" zapowiada się świetnie. Pracownia malarska wykończyła nowe dekoracje i rekwizyta. Barwne kostjumy, efektowne sceny pełne wspomnień z czasów pogromu Prus przez wielkiego cesarza stawiają komedję tę w rzędzie najmilej widzianych i gorąco oklaskiwanych. Reżyseruje nader pomysłowo W. Neubelt, który odtworzy postać ambasadora Austrji, Ulma. Napoleona kreuje J. Orliński. Resztę historycznych postaci powierzono: księcia Dalberga — Skarzyńskiemu, marszałka Berthier—Przystańskiemu, von Hatzfelda — Dąbrowskiemu. Dalej biorą udział: Wrześniowska — hrabina Adela, Mostowska — Karolina Korczak, von Hatzfeldowa — Kopczewska, Joasia — Lewandowska, hrabia Langeron — Orłowski, szambelan Korczak — Sarnowski, Jan — Zabielski. Poza tem bierze udział cały personel, jako świta cesarza. Rzecz rozgrywa się po bitwie pod Jeną. Sądząc z generalnej próby, „Jeniec Napoleona" będzie miał ogromne powodzenie. Popkup na bilety duży. Zainteresowanie w mieście tą sztuką nadzwyczajne.

Wobec powodzenia jakiem się cieszą „Lilje", przedstawienie to daje dyrekcja jutro po raz piąty po zniżonych cenach, chcąc by jaknajszerszy ogół mógł zobaczyć piękny dramat, zdobny w nową efektowną szatę zewnętrzną.

W piątek po raz czwarty arcyzabawna wesoła krotochwila Glińskiego „Szaławiła", świetnie grana w żywem farsowem tempie, ładnie i gustownie wystawiona.

W sobotę premjera znakomitej komedji i satyry „Mój najdostojniejszy przodek".

Bilety nabywać można wcześniej od godz. 12—4 w cukierni Sztrala (hotel Bristol).

— **Koncert Barcewicza.** Dziś, we wtorek, na koncercie wileńskiej orkiestry symfonicznej wystąpi znakomity artysta polski, mistrz skrzypiec, Stanisław Barcewicz. Na koncert dzisiejszy wybiera się mnóstwo osób, wirtuoz nasz bowiem ma w Wilnie wielu zwolenników. Piękna gra Barcewicza, pełna głębokiego uczucia, dostarcza słuchaczom wzniosłych wrażeń. Mistrz wykona, oprócz koncertu z orkiestrą Vieuxtemps'a, także „Legendę" i Polonez Wieniawskiego, w których interpretacji niema równych sobie. Orkiestra pod dyr. p. Wouth'a odegra „W Tatrach" Żeleńskiego, „Serenadę" Karłowicza i melodyjną symfonję Szuberta.

Bilety można nabywać w kasie orkiestry przy ul. Wielkiej (gdzie skład nut „Filharmonja") a od g. 5 w kasie sali Miejskiej.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— **Echa naszego konkursu.** Nie mieliśmy dotąd prawa otworzenia koperty z nazwiskiem autora jednej już tylko z drukowanych nowel konkursowych. Obecnie także autor „Panny Domiceli" pozwolił nam ogłosić swe nazwisko. Utalentowany ten utwór wyszedł z pod pióra p. **Kazimierza Horeckiego** z Chojnik w gub. wileńskiej.

RÓŻNE.

— **Wyjazd gubernatora.** W interesach służbowych, gubernator wileński, szambelan Wieriowkin, wyjechał do pow. święciańskiego i oszmiańskiego.

WYPADKI.

— **Śmierć pod parowozem.** W niedzielę ubiegłą wieczorem ze stacji pasażerskiej na dworcu kolejowym posłano służącego Pasiutę, lat 20, na stację towarową z dokumentami. Nie wrócił. W parę godzin później podjęto zwłoki jego z toru z odciętą głową i obu rękami.

— **Ujęcie zabójców.** Wydział śledczy zdołał już ująć trzech uczestników zabójstwa Kazimierza Woronki w szynkowni przy zaułku Policyjnym, o czem w swoim czasie pisaliśmy. Są to złodzieje zawodowi: Kudrewicz, Klejn i Władysław Rodziewicz. Tego ostatniego ujęto w szpitalu Sawicz, gdzie przebywał na kuracji.

— **Cegłą w głowę** ugodzony w piątek przed południem przy ul. Rudnickiej Ludwik Wołłejszo, jak o tem donosiliśmy w numerze sobotnim, nie odzyskawszy przytomności zmarł w niedzielę d. 20 b. m.

— **Pogotowie ratunkowe** w dniu onegdajszym było czynne w 22 wypadkach, w dniu wczorajszym zaś w 17, z tego 10 wyjazdów na miasto i 29 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel St.-Georges): adw. prz. Stanisław Ostrowicki, ob. Zygmunt Chomiński, ob. Aleksander Lubański, inż. Emil Gefling, ob. Henryk Gałczyński, ob. Czesław Skrzyński, ob. Wincenty Lenkiewicz, ob. Mikołaj Sobański, ob. Zuzanna Sobańska, ob. Mikołaj Grabiński, ob. Antoni Skrzyżewski.

(Hotel Europejski): ob. Anna Bułhakowa, bar. Natalja Gejsmanowa, ob. Andrzej Makogonow, ob. Johan Juga, ob. Edmund Wolański, ob. Paulina Goldbergowa, ob. Stefanja Korzeniowska, ob. Agata Bakinowska, ob. Maurycy Prusien, ob. Juljan Goldberg, dr. Henryk Goldberg, ob. Anna Goldberg.

(Hotel d'Italie): ob. Kazimierz Wolbek, ob. Leonard Wołczacki, dr. Bronisław Powalko, ob. Adam Woronkowicz, ob. Helena Mitkiewiczowa, ob. Zofja Kenigsbergowa, ob. Emilja Kolerstejnowa, ob. Stanisław Pucewicz.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Józef Biński, ob. Marja Orzeszkowa, ob. Oskar Wińcza, ob. Marjan Niezabytowski, ob. Teresa Bernowiczowa, ob. Michał Mikulski, ob. Mikołaj Światopełk-Mirski, inż. Wacław Bielski.

(Hotel „Niszkowskiego"): ob. Adrjan Nowakowicz, ob. Jan Wiszniański, pułk. Paweł Titow, ob. Aleksander Rodziewicz, ob. Jadwiga Rodziewiczowa, ob. Florenty Dłuski, ob. Anna Jachontowa, ob. Zofja Bek, ob. Bronisław Podbereski, ob. Marja Obłogińska, ob. Jan Norwicki, ob. Teresa Jundziłłówna.

PROWINCJA.

MIŃSK.

θ (z) **Nowa placówka ekonomiczna.** Wobec nieodzownej potrzeby rozwijania naszego przemysłu i handlu we wszelkich dziedzinach, uważamy za obowiązek każde usiłowanie w tym kierunku, każdą inicjatywę zaznaczać, jako objaw pocieszający i stanowiący o naszym przyszłym bycie na kresach wschodnich. Obecnie dowiadujemy się, że p. Stanisław Radecki-Mikulicz, ziemianin miński, zakłada w najbliższym czasie dom handlowy, którego celem będzie hurtowy handel winami, towarami kolonjalnymi i innymi artykułami, na razie prowadzonymi agenturowo. Ponieważ takich właśnie instytucji nam potrzeba, więc możemy uważać powstający dom handlowy za placówkę ekonomiczną. Na razie będzie on miejscem przyjmowania obstalunków w hotelu „Garni", w Mińsku Lit. Należy wszakże spodziewać się i życzyć, aby w najkrótszym czasie rozszerzył się i posiadał własne składy dla załatwiania wszelkich najmniejszych nawet żądań tutejszych sklepów.

θ (z) **„Wieczory wesołe"**, urządzane w sali „Sokoła" przez p. Artura Zawadzkiego i jego żonę, najzupełniej usprawiedliwiają nadaną im nazwę; są bowiem wesołe, i to wesołością zdrową i szczerą, szydzącą ze śmieszności ogólnoludzkich w przedstawionych typach.

Pierwszy występ w sobotę ubiegłą udał się w zupełności. Szkoda tylko, że nie był on należycie zareklamowany. Żałować należy, że stosunkowo niewiele było publiczności, która jednak ma sposobność usłyszeć pp. Zawadzkich w najbliższy czwartek, w tej samej sali sokolej. Następnie ma dać p. Zawadzki jeszcze dwa przedstawienia w sali „Ogniska".

θ **Z apteki miejskiej** rozpoczęło się już wydawanie lekarstw oficjalistom miejskim.

θ **Projekt tramwajów** został zatwierdzony przez ministerjum spraw wewnętrznych.

θ **Samobójstwo stójkowego.** Stójkowy 4-go cyrkułu Trus zastrzelił się u siebie w mieszkaniu.

θ **W przytułku dla wytrzeźwienia** się od 22 marca (4 kwietnia) do 17 (30) października gościło 784 pijaków, w tej liczbie 667 mężczyzn i 117 kobiet.

═ **Kowno.**

Odbyła się licytacja na przedsiębiorstwo budowy dróg i mostów w r. 1914. Koszt wyniesie 257,000 rb. Zbudowane będą w ciągu roku: szosa z Jurborga do Poszwent oraz mosty na rzece Wencie w Wiekszniach i Wyrwicie w Tryszkach.

Zatwierdzoną została ustawa kółka rolniczego w Subaczu, pow. wiłkomierskim.

═ **Jeziorosy, gub. kowieńska.**

We wsi Ambrazach, w pow. jeziroskim, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spaliły się wszystkie budynki gospodarza Balczunasa. W ogniu zginęły 2 konie, 4 krowy, 10 owiec, kilka wieprzów i cały plon roczny. Straty wynoszą 8000 rb.

═ **Grodno.**

Nowomianowany gubernator grodzieński, Szebeko przyjedzie do Grodna na początku listopada.

═ **Słonim.**

Dziś i jutro odbędą się dwa przedstawienia polskiej trupy operetkowo-komedjowej p. Czesławy Ossorja-Siekierzyńskiej. Występy jej cieszyły się powodzeniem w Białymstoku.

═ **Ciechanowiec, pow. bielski.** Do „Gaz. Białostockiej" donoszą: Do naszej szkoły miejskiej uczęszczają przeważnie dzieci polskie, bo okolice nasze zamieszkałe przez polaków (mazurów). Władze szkolne nie chcą jednak liczyć się z tym faktem i wbrew wszelkim przepisom prawa żądają od miejscowego proboszcza, by ten wykładał religję w języku rosyjskim. Ksiądz na to nie zgadza się i zgodzić się nie może, wskutek czego wykładów religji katolickiej w szkole niema dotychczas wcale. Nie słychać także, by rodzice uczniów czynili jakiekolwiek starania w celu przywrócenia wykładów w języku polskim.

═ **Mozyrz.**

Sędziemu śledczemu do spraw ważniejszych przekazaną została sprawa kryminalna byłego isprawnika mozyrskiego, Chacianowicza i rewirowych m. Mozyrza Pucykowicza i Jewreinowa, oskarżonych o nadużycia przy wydawaniu paszportów zagranicznych.

═ **Lubowicze, gub. witebska.**

W Lubowiczach w gub. witebskiej u cadyka Schneersona żandarmerja w obecności prokuratorji dokonała ścisłej rewizji. Zabrano książki i korespondencję, które oddano do przejrzenia orszańskiemu rabinowi rządowemu. Równocześnie żandarmerja badała Schneersona czy nie jest krewnym świadka w procesie Bejlisa, Fajwela Schneersona. Cadyk odpowiedział przecząco. Podobną odpowiedź dała matka cadyka.

Z Królestwa

╳ **Ku czci Bolesława Prusa.** Na ostatniem posiedzeniu komitetu budowy pomnika B. Prusa, niezależnie od tej budowy postanowiono w czasie odpowiednim wystąpić do władzy o pozwolenie na zbieranie składek publicznych na rzecz budowy w Warszawie gmachu, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie instytucje im. Bolesława Prusa, co będzie trwałem uczczeniem pamięci i zasług zmarłego pisarza, zgodnem z jego poglądami i działalnością.

Zrealizowaniem obu projektów zająć się ma T-wo Literatów i Dziennikarzy polskich, którego Bolesław Prus był prezesem.

╳ **Hojny dar.** W Warszawie, w znanej fabryce wyrobów platerowanych p. f. „Bracia Henneberg", odbyła się rzadka uroczystość uczczenia przez pracowników fabryki 25-lecia pracy współwłaściciela p. Juljana Henneberga.

Z racji tej uroczystości jubilat przeznaczył 15 tysięcy rubli na szkółkę dla dzieci robotników, 2 tysiące na chorych robotników i tysiąc na żłobek w dzielnicy fabrycznej, przez jubilata w swoim czasie ufundowany.

╳ **Sprawa ord. Bispinga.** W sprawie ordynata Bispinga śledztwo dobiega już do kresu. Obecnie odbywają się jeszcze uzupełniające badania świadków, których nazwiska nieraz przygodnie nastręczają się sędziemu śledczemu i prokuratorowi. W toku śledztwa zmieniła się, jak wiadomo, pierwotna kwalifikacja przypisywanego oskarżonemu przestępstwa: zamiast zabójstwa w uniesieniu, nad p. Bispingiem zawisnął zarzut premedytowanego morderstwa. Oprócz tego p. Bispingowi zarzuca się też uprzednie nieudane usiłowanie otrucia i fałszerstwo weksli ś. p. W. Lubeckiego na sumę 350,000.

╳ **W dzierżawę.** „Birż. Wied." donoszą: Wobec tego, iż sprawozdania kolei nadwiślańskich za lata ostatnie dowiodły, iż koleje te dają straty, ministerjum komunikacji podniosło sprawę, czy nie byłoby korzystniej wydzierżawić te koleje przedsiębiorstwu prywatnemu.

╳ **Potajemna loterja.** W Łodzi wykryto potajemną loterję t. zw. „krakowską", którą prowadził niejaki Jan Mikołajtys z synami oraz całą organizacją wspólników udziałowych.

╳ **Skutki powodzi.** Z powodu niejednokrotnego w r. b. wylewu Wisły i innych rzek ludność miejscowości nadrzecznych w Królestwie poniosła wielkie straty skutkiem powodzi i wielu włościan zwróciło się do gubernatorów o wyjednanie im z tego powodu ulg podatkowych. Obecnie naczelnikom powiatowym polecono sprawdzić na miejscu podania włościan i określić rzeczywiste straty.

╳ **Z Chełmszczyzny.** Rejenci w Chełmie otrzymali rozporządzenie prezesa sądu okręgowego, aby nadal nie uwzględniali przy protestowaniu weksli świąt uroczystych katolickich.

Z za kordonu.

§ **Powrotna fala.** W ostatnich dniach wzmógł się znacznie w Krakowie powrotny ruch robotników sezonowych. W tych dniach przejechały przez Kraków dwa osobne pociągi, wiozące przeszło 1000 powracających z Prus robotników galicyjskich. Ruch powrotny obecnie z każdym dniem będzie się zwiększał. Jak sygnalizują ze stacji pogranicznych pruskich, tysiące robotników są w drodze z Prus i Saksonji do Galicji. Od niedzieli kursuje codziennie 7 pociągów, specjalnie przenaczonych do przewożenia robotników sezonowych; nadto i pociągi zwyczajne będą zabierały tych robotników. Największy ruch przypada na koniec listopada. Tego roku napływ robotników spodziewany jest większy, niż w innych latach, z powodu wzmożonej tegorocznej emigracji. Przez Kraków przejeżdża corocznie od 100,000 do 200,000 robotników sezonowych.

§ **Szykany pruskie.** Poznańskie „liceum żeńskie" pani Sachse urządziło obchód jubileuszowy zwycięstwa pod Lipskiem. Przełożona wygłosiła wykład, wskazujący doniosłość zwycięstwa nad Napoleonem, które kres położyło uciskowi narodów podbitych. Zaśpiewano „Deutschland über alles". Uczenica pierwszej klasy, I. J., pod wrażeniem gorących słów przełożonej o ucisku narodów podbitych, które to słowa w duszę p. I. J. uderzyły, jak gdyby zgrzytem ironji wobec krzywd, wyrządzanych dziś narodowi polskiemu nie mogła się przemódz, aby śpiewać wspólnie z innemi „Deutschland über alles". „Koleżanki" niemki, poczęły p. I. J. zaraz po uroczystości obrzucać okrzykami „fuj" i zadenucjowały ją u przełożonej. Nastąpiły indagacje.

— Czy śpiewałaś „Deutschland über alles"?

— Nie.

— Dlaczego?

— Bo nie mogłem tego pogodzić ze swem uczuciem.

— Tak? Ale z dobrodziejstw szkoły niemieckiej umiesz korzystać! Tak wygląda wdzięczność! (do innych uczenic): Śmiejcie się z tego! (do uczenicy I. J.): Będzie to miało swoje następstwa.

Nazajutrz wydalono p. I. J. z zakładu, a rodzicom przesłano komunikat następujący:

„I. J.... została dzisiaj z zakładu mego zwolniona, nie z powodu karygodnego przestępstwa, lecz 1) ponieważ nie mogę wcale mieć pretencji do innych uczenic, aby wspólnie pracować miały z uczenicą o sposobie myślenia I. J., 2) ponieważ sposób myślenia I. J. dowodzi takiego wychowania domowego, którego nie można pogodzić z wychowaniem szkoły. Podp. A. I. Sachse, dyrektorka".

§ **Pożar zamku historycznego.** Z Królewca donoszą: Zamek Bledan, należący do właściciela majoratu, p. Lasockiego, spłonął doszczętnie. Ofiarą płomieni padło wiele cennych przedmiotów sztuki wschodniej.

Z Rosji.

** **Likwidacja cerkwi dla katolików - rosjan.** „Dień" na podstawie wiadomości jakoby z zupełnie wiarogodnego źródła pisze, że wszelkie wznowione starania przedstawicieli gminy katolików - rosjan w Petersburgu i wyższego duchowieństwa katolickiego o pozwolenie otwarcia cerkwi dla katolików-rosjan i wyznaczenia dla niej duchownego zostały odrzucone, pomimo zapewnień katolików-rosjan i ojca Zierczaninowa, iż celem istnienia tej cerkwi jest przeciwdziałanie polonizacji rosjan, którzy przeszli na katolicyzm.

** **Groźba strejku straży ogniowej.** W Petersburgu panuje zaniepokojenie z powodu wzburzenia, grożącego strejkiem w petersburskiej straży ogniowej. Strażacy sformułowali szereg żądań charakteru ekonomicznego, których spełnienia odmawia stanowczo zarząd petersburskiej rady miejskiej. Ponieważ odmowa wywołała wielkie rozdrażnienie wśród strażaków, a możliwa odmowa udania się na posterunek w razie pożaru mogłaby wywołać katastrofę, dokonano rewizji i aresztowań wśród strażaków. Niektórych strażaków badano w sobotę od godz. 11 rano do późnej nocy. Oburzenie wywołało aresztowanie ulubieńca strażaków Pankowieca.

** **Tow. wzajemności słowiańskiej.** Na posiedzeniu „T-wa Wzajemności Słowiańskiej" w Petersburgu postanowiono działalności nie przerywać i na zebraniach oświetlać stan współczesny ludów słowiańskich. Pierwsze zebranie wyznaczono na 26 b. m. (8-go listopada) będzie ono poświęcone sprawie głodu w Galicji. Rada T-wa wyasygnowała tymczasem 500 rubli na rzecz głodnych.

** **Liga walki z gruźlicą.** Minister spraw wewnętrznych zezwolił na zwołanie w grudniu w Petersburgu ogólnego zgromadzenia członków wszechrosyjskiej ligi walki z gruźlicą.

** **Nansen w Petersburgu.** (P.) Głośny badacz krajów podbiegunowych, a zwłaszcza północnej drogi morskiej, Nansen, po złożeniu sprawozdania z podróży i odczytach, wygłoszonych w towarzystwie geograficznem, wyjechał do Chrystjanji przez Sztokholm.

** **Rękopisy Tołstoja.** Większość senatorów, którzy wkrótce mają wypowiedzieć się co do konfiskaty rękopisów Tołstoja z rozporządzenia ministra oświaty, twierdzi, że rozporządzenie to nie jest zgodne z prawem.

Wydanie rękopisów z powrotem wdowie po Tołstoju da jej możność drukowania wspomnień o znakomitym pisarzu.

** **Protest przeciwko rytualnemu biciu bydła.** Na ostatniem posiedzeniu związku nacjonalistów w Petersburgu poruszono kwestję całkowitej niezgodności z ideami, ideałami i uczuciami ludzi XX wieku sposobów, używanych przez żydów przy biciu bydła, przeznaczonego dla żydów. Postanowiono przybyć tłumnie na odczyt Bażenowa dn. 22 b. m. (4 listop.) p. t. „O zakazie rytualnego bicia bydła u żydów, jako hańby XX wieku" i opracować formę odezwy do instytucji ustawodawczych, duchownych wyznań chrześcijańskich, budyjskich, mahometańskich i innych oraz do towarzystw opieki nad zwierzętami i do wszystkich narodów ucywilizowanych z propozycją przyłączenia się do protestu przeciwko barbarzyństwu żydów.

** **Proces Bejlisa i muzyka.** W Kostromie w miejscowym kinematografie miano pokazywać sceny z procesu Bejlisa. Dyrekcja chciała sceny te dawać bez muzyki, jak się to dzieje, gdy produkowane są sceny z pogrzebów lub procesji. Policmajster zaprotestował i oświadczył, że jeżeli usunięta będzie muzyka nie pozwoli na produkowanie film z procesu Bejlisa. Właściciel kinematografu nolens-volens poddał się żądaniu policmajstra i w czasie przedstawiania scen obecny był komisarz, aby śledzić czy rozporządzenie będzie wykonane.

** **Walka z rakiem.** W Moskwie profesorowie Sniegirew i Zykow przystąpili do organizacji towarzystwa leczenia choroby raka przy pomocy radu i mezotorium, na podstawie ostatnich odkryć, które dowiodły, że przy pomocy wspomnianych środków rak jest bezwarunkowo chorobą uleczalną.

** **Los wynalazcy.** W Moskwie podniesiony został na ulicy ze słabymi oznakami życia H. Czeczott, który od dawna zajmował się udoskonaleniami w dziedzinie lotnictwa i przybył do Moskwy z projektem nowego aparatu lotniczego, pracującego bez motora. H. Czeczott szukał kapitalisty, lecz, nie znalazłszy go, w rozpaczy zażył truciznę. Nieszczęśliwego wynalazcę w szpitalu uratowano i życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

** **Kto ma walczyć z dżumą w obwodzie Dońskim?** Przed kilku dniami prezes oddziału mobilizacyjnego Czerwonego Krzyża, A. Guczkow, zwrócił się telgraficznie do głównego inspektora lekarskiego, Malinowskiego, z zapytaniem, czy potrzebna jest pomoc Czerwonego Krzyża w obwodzie Dońskim, gdzie dżuma przybiera zatrważające rozmiary. Doktor Malinowskij odpowiedział, że walka z dżumą w obwodzie Dońskim znajduje się w rękach ministerjum wojny. Równocześnie członek Rady państwa i prezes towarzystwa „Czerwonego Krzyża", Ilicz, telegrafował do atamana obwodu Dońskiego, gen. Pokotiły, w sprawie wyjazdu „Czerwonego Krzyża". Upłynęło 5 dni i gen. Pokotiło nie dał żadnej odpowiedzi.

** **Walka z dżumą.** (P.) Carycyn przygotowuja się energicznie do walki z dżumą wobec wzrostu epidemji w obwodzie Dońskim. Do Carycyna przyjechało dwóch lekarzy, czterech felczerów i czterech sanitarjuszów.

Na obczyźnie.

Zakład ks. Maleckiego w Petersburgu. Dn. 18 (31) b. m. w Petersburgu odbył się w nowym gmachu fundacji Kierbedzia doroczny akt uroczysty otwarcia zakładów rzemieślniczych ks. Maleckiego znanych Wilnu z wystawy „Urządzeń mieszkań". Zakład, prócz wydziału szkolnego, posiada działy rzemieślnicze: ślusarski, stolarski, kowalski i introligatorski. Zakłady te przeniesione zostały w roku bieżącym do nowego gmachu. W akcie uroczystym brali udział oprócz fundatora J. E. ks. biskup Cieplak i wybitniejsi przedstawiciele kolonji polskiej.

Posłowie dla Macierzy śląskiej. Posłowie polscy w Wiedniu postanowili opodatkować się gremjalnie na rzecz Macierzy śląskiej. Postanowiono ofiarować jednorazowo 10 procent z djet poselskich. Suma ta wraz z prywatnemi ofiarami posłów wyniesie około 5,000 koron.

Zjazd polski w Holandji. W sobotę i niedzielę odbył się w Winterswyk w Holandji (ze względu na szykany niemieckie) zjazd przewódców pracy społecznej kolonji polskich w Niemczech. Zjazd zajął się sprawami towarzystw polskich, pracą nad młodzieżą, nad kobietami i prośbą do stolicy Apostolskiej o opiekę duchowną.

Sprawa Bejlisa.

(Z depesz Ag. Petersburskiej).

EKSPERTYZA TEOLOGICZNA.

W sobotę w końcu posiedzenia ogłoszono następujące pytania, postawione ekspertyzie teologicznej:

1) Jakie znaczenie miała krew ofiar podczas składania ofiar przez żydów? 2) Czy są w biblji wskazówki na składanie ofiar ludzkich przez żydów? 3) Czem żydzi zastąpili składanie na ofiarę Jehowie żydów pierworodnych i czy zamiana ta nie dotyczyła pierworodnych niewolników innego szczepu? 4) Czy są wskazówki w biblji, że zabójstwo niektórych ludzi i zabijanie inoplemieńców uważane było przez żydów za akt miły Jehowie? 5) Co to jest w rzeczywistości talmud, szulchanaruch i kabała, jakie znaczenie miały one w życiu współczesnego żydostwa i czy zawierają one wskazówki na używanie przez żydów krwi chrześcijańskiej? 6) Jakiemu komentowaniu uległ w talmudzie zakaz używania na pożywienie krwi, zawarty w pięcioksięgu Mojżesza? 7) Jakim sposobem zaleca talmud dobywanie krwi z ciała w razie, jeżeli jej potrzeba? 8) Jaki jest stosunek talmudu do inoplemieńców i czy nie zawiera on bezpośrednich wskazówek, że zabójstwo człowieka z innego plemienia jest dozwolone i jest aktem, który się Jehowie podoba? 9) Kiedy powstała kabała, do jakich czasów odnieść należy jej pełny rozwój, jaki jest stosunek kabały do biblji i talmudu? 10) Jakimi sposobami kabała tłomaczy biblję? 11) Czy nie wprowadziła kabała do religji żydów nowych rytuałów, czy nie była powodem nowych przesądów? 12) Czem, według kabały, zmieniony został rytuał składania na ofiarę zwierząt? 13) Czy nie zawierają talmud i kabała wskazówek na zbliżenie pojęć: „seir-kozioł, seir-rzymianin" w szerokiem znaczeniu tego słowa aryjczyk? 14) jakie znaczenie miała liczba 13 w talmudzie i kabale? 15) Z jakiego miejsca ciała, według tłomaczenia talmudu i kabały, wychodzi przeważnie dusza razem z krwią? 16) Czy niema wskazówek w kabale i historji żydów, że nawet żydzi, traceni w wiekach średnich za okazanie fanatyzmu religijn

pów zamordowanych przez nich ofiar? 21) Jaki jest stosunek żydów do używania krwi w jedzeniu? 22) Czy w talmudzie wogóle znajduje się nauka amoralna? 23) Czy w talmudzie znajdują się jakiekolwiek postanowienia co do chrześcijan i jakie? 24) Co Talmud rozumie przez „siedem przykazań Noego“ i jakie stanowisko zajmuje względem tych, którzy przykazania te spełniają? 25) Czy znajduje się w starej religji żydowskiej oraz w późniejszej (Zogar i inne) nakaz mordowania chrześcijan w celach rytualnych? 26) Jakie znaczenie ma biblja dla życia duchowo-moralnego narodu żydowskiego? 27) Czy Stary Testament daje podstawy do oskarżania żydów o używanie krwi żydowskiej? 28) Jakie stanowisko zajmuje talmud wobec biblji i czy daje on jakiekolwiek powody do oskarżenia żydów o używanie krwi chrześcijańskiej? 29) Czy są jakie dane i jakie mianowicie, któreby wskazywały, iż zabójstwo Juszczyńskiego spełnione zostało z pobudek przesądów religijnych, wypływających z nauki religji żydowskiej lub jej sekt, w tym ostatnim wypadku — jakich sekt?

Sąd postanowił zapytywać każdego eksperta poszczególnie, bez uprzedniej narady ekspertów.

Ekspertyzy ks. Pranajtisa, prof. Troickiego i akad. Kokowcowa.

W niedzielę sala była wypełniona publicznością. *Ks. Pranajtis* rozpoczął mówić o godz. 3 m. 30 od pytania 5-go. W przykazaniach mojżeszowych nie wszystko przekazane jest na piśmie, wiele przechodziło przez podania ustne, które spisywano oddzielnie na kartkach i to dało podstawę do stworzenia talmudu. Drogą następnych komentarzy otrzymano olbrzymią książkę trudną do rozpowszechnienia. W wieku XVI czy XVII pojawiło się wydanie talmudu skróconego pod tytułem „Szulhan Aruch“. Talmud jest katechizmem dla żydów. W stosunku do inowierców zalecana tam jest ksenowa nietolerancja. Talmud tworzył się, gdy żydzi tracili swe polityczne znaczenie, a mianowicie za czasów Chrystusa, o którym talmud unika wzmianki, uważając Go za przyczynę upadku żydów. Jednakże, chociaż talmud wyraźnie o chrześcijanach nie wspomina, jednoczy ich z pojęciem inowierców, tj. amalecytów, edomikian itp. Wytępienie chrześcijan to główny cel talmudystów i ku temu skierowane są wszystkie ich modlitwy. Tępienie chrześcijan to nawet obowiązek żyda i jeżeli żyd, mogąc szkodzić nie szkodzi chrześcijaninowi, nie jest żydem. Talmud pozwala na wszystkie środki, na kłamstwo i oszukaństwo, podstęp, a nawet fikcyjne przyjęcie chrześcijanizmu. Co do kabbały, to książka ta opracowana jest w wieku XII czy XIII. Kabbała jest to prawie to samo, co talmud. Talmud to nauka, kabbała to podanie. Kabbała w stosunku do talmudu to niby wiara dogmatyczna w stosunku do wiary duchowej. O użyciu przez żydów krwi chrześcijańskiej nie powiedziano ani w talmudzie, ani też w kabbale wyraźnie, lecz powiedziano o zabójstwie i przelaniu krwi względem wszystkich, co nie są żydami. Talmud dopuszcza używania krwi gotowanej, również jako lekarstwa. W celu otrzymania krwi chrześcijańskiej kłują lub wygniatają. Po zburzeniu Synagogi niema innej ofiary tylko ofiara z chrześcijan.

Kabbała nakazuje komentować biblję nie w dosłownem znaczeniu tylko, lecz głębiej. Talmud i kabbała przepełnione są mnóstwem pojęć o słowie „seiz“ (chrześcijanin). Kabbała liczbę „13“ uważa za świętą. Talmud twierdzi, że dusza razem z krwią uchodzi przez rany zadane w szyję, Neochasydyzm jest wykwitem talmudu i kabbały. Talmud to pień, kabbała gałęzie, neochasydyzm owoc. Podług neochasydyzmu, rabini-budujący prawie że równają się Bogu, który musi się liczyć ze zdaniem rabinów. W 1859 r. talmudystom nie udało się rozwiać zarzutu o używalności krwi. Z twierdzeniami uczonych, a w tej liczbie Chwolsohna, uważających sprawę używalności krwi za przesąd, ekspert się nie zgadza. Twierdzenia te oparte są na zasadzie, że kto jest przeciwko temu, jest człowiekiem światłym, kto przeciw żydom, jest prostakiem. Historja wspomina o 200 przeszło dowiedzionych zabójstwach rytualnych, między innemi sprawa saratowska, w której skazano podsądnych na katorgę i sprawa wieliska, w której uniewinniono podsądnych tylko z powodu braku dowodów winy. Wyraźnych wskazówek o mordach rytualnych wiara żydowska nie zawiera, lecz istnieje podanie, którego talmud nie pozwala zapisywać, lecz które przekazuje się ustnie. Używalność krwi oparta jest na błędnem pojęciu stosunku do wrogów. Używanie krwi w obrzędach czarowników istniało w średnich wiekach nawet śród chrześcijan. Specjalny rytuał wytaczania krwi przez żydów przy 13 ukłuciach nie jest obowiązujący, wytaczać krew można różnymi sposobami. Biblja u żydów mniej znaczy niż talmud. Zasady, że mord Juszczyńskiego był rytualnym, innej, oprócz 13 ukłuć na szyi niema. Żydzi protestują nawet przeciwko posądzaniu o mordy sekty chasydów, uważając to za uwłaczające całemu żydostwu, lecz w tem właśnie leży słaba strona ich sprawy. Jeżeli mogli się dopuszczać takich mordów fanatycy chrześcijanie, dlaczego nie mogliby dopuszczać się fanatycy żydzi.

Na zapytanie prokuratora Pranajtis oświadcza, że był rzymsko-katolickiej akademji duchownej lektorem języka hebrajskiego i jest magistrem teologji. Sprawą mordów rytualnych ekspert interesował się od dzieciństwa. U żydów w obrzędach synagogainych krew miała znaczenie symboliczne. Na ofiarę składano pierwsze dzieci, zamieniane na ołtarzu na zwierzęta. Teksty talmudu napisane są stylem zawikłanym, który może być rozmaicie komentowany. Używanie krwi do mac poczyna się w czasach późniejszych. Przykazanie „Nie zabijaj“ nie było ściśle zachowywane. Pojęcie „bliźni“ nie odnosiło się do inowierców. Słowa „zabij najlepszego z gojów“ niektórzy stosują do wojny, jednakże takiego wyjaśnienia w księgach żydowskich niema. Wszystkie szkoły żydowskie propagują nienawiść do chrześcijan. „Kto przelewa krew inowierców, równa się składającemu ofiarę Bogu“. Chasydzi to znaczy nabożni. Neochasydzi—to ubóstwiający rabinów. Zohar podaje, że akt zabójstwa nieżyda musi być połączony ze specjalnym sposobem kabalistycznym. Zakłóć nie-żyda można nawet w szabas. W talmudzie niema zabronienia rozlewu krwi. W sprawie saratowskiej stwierdzono, że rabinowi była przesłana butelka z krwią. Znaleziono gałganek przesycony krwią i nóż zakrzywiony. Czterech żydów skazano na katorgę za zabójstwo dwóch chłopców chrześcijańskich.

Następnie ks. Pranajtis odczytuje Najwyższą rezolucję w sprawie żydów wieliskich (1859 r.): „Podzielając opinję Rady Państwa, że w sprawie tej z powodu niejasności dowodów prawnych inny wyrok nie może być wydany niż ten, który w zatwierdzonej przezemnie opinji został przytoczony, uważam jednak za potrzebne dodać, że wewnętrznego przekonania, by mord przez żydów nie został dokonany, nie mam i mieć nie mogę. Niejednokrotne przykłady podobnych zabójstw z temi samemi oznakami, a nawet obecnie rozpatrywana bardzo osobliwa sprawa w Żytomierzu, przekonywują moją opinję, że śród żydów istnieją prawdopodobnie fanatycy i sekciarze, którzy uważają krew chrześcijańską za potrzebną do swych obrzędów, co tem więcej okazać się może możliwem, iż i śród nas chrześcijan bywają czasem takie sekty, które nie mniej są okrutne, np. samospalający się, co miało miejsce za Mego panowania w gub. saratowskiej. Czyli—nie przypuszczając, by zwyczaj ten mógł być u wszystkich żydów, nie zaprzeczam jednak, by śród nich nie mogli być tak okrutni fanatycy, jak i między nami chrześcijanami“.

Następnie ekspert oświadcza, że żydzi za przykładem pogan składali ofiary Molochowi. Są fakty, że ofiary składano po zburzeniu świątyń, podczas pierwszego prześladowania chrześcijan wielki w tem udział brali żydzi.

Zabójstwo dziewczynek w myśl kabbały jest ofiarą przyśpieszającą przyjście Mesjasza, a ponieważ krew ptaków uważana jest za nieczystą, przeto należy uważać wskazówkę „krew dwunogich“ za krew człowieczą. Talmud powiada: inowiercy to nie ludzie, a więc bydło. Majątek, należący do inowierców, żydzi uważają za swój, kradnąc, zwracają sobie swą własność. Papieże nie wydawali bull, zaprzeczających mordów rytualnych, istnieją tylko bulle, zakazujące karać żydów bez udowodnienia im winy. W „Szułchau aruch'u“ jest miejsce, gdzie napisane jest, że wolno żydom symulować przejście na chrześcijanizm, a w talmudzie jest miejsce, w którem się mówi o pozwoleniu czynienia czarów. W biblji jest wprawdzie zakaz czarów, ale biblja żydów nie obowiązuje. Mordy rytualne znane są od wieku XI — sprawy toczyły się przy używaniu tortur. W późniejszych wydaniach talmudu ustępy „niebezpieczne“ wyrzucono. Wydania talmudu, zawierające te ustępy, giną z bibljotek publicznych.

Na tem zakończono rozprawy w niedzielę.

W poniedziałek ks. Pranajtis, kontynując swą ekspertyzę, mówił o istnieniu kabbalistycznych formuł, o wierze żydów w złych duchów, którzy posłuszni są cadykom, o znęcaniu się żydów nad pierwszymi chrześcijanami w początkach ery chrześcijańskiej. Ekspert twierdzi, że są kompletne wydania talmudu— np. amsterdamskie z 1644 r., będące rzadkością bibljograficzną, a egzemplarz którego znajduje się w księgozbiorze rzymsko-katolickiej akademji duchownej w Pètersburgu. Co do przepisów, czyli przykazań o używaniu krwi chrześcijańskiej, istnieją tylko ustne.

Następnie odczytano podaną przez ks. Pranajtisa notatkę, w której napisano: że Sokrates w swojej historji Kościoła mówi, iż w 418 roku żydzi urządzili w Aleksandrji pogrom chrześcijan, a w 419 r. ukrzyżowali chłopca chrześcijanina w Imnostarze w okolicach Antjochji. Cluverius pisze, że w 614 r. żydzi wykupili od króla perskiego Chozroesa 90 tysięcy niewolników, przeważnie chrześcijan, których okrutnie wymordowali. Dion Kasjusz w historji Trajana opowiada, że w Cyrenei żydzi napadli na greków oraz rzymian, po zwierzęcemu ich wyrżnęli, zdzierali skórę i nią się okrywali, wnętrznościami owiązywali głowy, w krwi się umywali, mięso zaś pożerali. Od wieku XI mówić poczęto o mordach rytualnych, połączonych z krzyżowaniem, wytoczeniem krwi, obrzezaniem. Świadczą o tem najwiarogodniejsi historycy: Baronjus, Bollandist, Tomasz z Avignonu. Śród zamordowanych przez żydów są tacy, których Kościół katolicki, gdzie kanonizacja jest b. trudna, uznał za męczenników, jak np. Szymona z Trydentu. Polski kaznodzeja XVI wieku, Piotr Skarga, przytacza zdarzenia mordów rytualnych. Za czasów Skargi, w 1485 roku, zamordowany został w celach rytualnych wielki inkwizytor Piotr Deabnez, kanonizowany w 1865 r. W katedrze sandomierskiej jest w ołtarzu obraz, wyobrażający zabicie przez żydów chłopczyka chrześcijańskiego. W Łęczycy jest trumienka ze szczątkami zabitego przez żydów dziecka. W dalszym ciągu tej notatki przytoczono cały szereg podobnych faktów i spraw sądowych i skazań zabójców, poczynając od roku 1182 do sprawy saratowskiej w 1853 r., do sprawy o zabicie dziewczynki w Galicji w 1881 r., wreszcie do sprawy o zabójstwo rytualne w Czechach w 1899 r.

Profesor petersburskiej akademji duchownej, *Troickij*, wyjaśnia, że krew w składaniu ofiar w świątyni miała znaczenie oczyszczające. Wskazania na składanie ofiar ludzkich istnieją, lecz w późniejszych czasach komentatorowie tłómaczą, że faktycznie ofiar nie było. Pod ofiarą rozumiało się poświęcenie Bogu. Wskazanie w Biblji, że zabijanie obcoplemieńców jest miłe Bogu, dotyczy tylko amalekitów, którzy szczególniejszą zawziętością odznaczali się w stosunku do żydów. Co do znaczenia słów talmud, szulchanaruch i kabbała, Troickij przyłącza się do opinji ks. Pranajtisa. Talmud, oparty na pięcioksięgu, jako wytwór wielu pokoleń, nie stanowi nic całkowitego skończonego, i przedstawia zbiór krótkich protokułów. Obok uwag wielkiej mądrości, w talmudzie spotykać się dają przejawy fanatyzmu religijnego. Szulchanaruch jest reglamentacją bytu żydowskiego i powstał w XVI wieku. Niektóre postulaty stanowią dziś przeżytek. Kabbała dotyczy przeważnie teoretycznej i filozoficznej strony religji żydowskiej. W kabbale są pewne odstępstwa od talmudu w znaczeniu zbliżenia do nauki chrześcijańskiej, czem daje się wytłómaczyć przejście na chrystjanizm niektórych wybitnych kabbalistów.

Talmud zabrania używania ludzkiej krwi. Na sposób wydobywania krwi w talmudzie niema bezpośrednich wskazań, lecz można przypuszczać, że są to sposoby takie, jakich używali lekarze w czasach powstawania talmudu. Słowa „najlepszego z gojów zabij“ zdaniem Troickiego dotyczą czasów wojny i dlatego nie groźnego nie zawierają. W słowach „obcoplemieniec badający zakon Mojżeszowy winien jest śmierci“, Troickij widzi tylko śmierć moralną.

Według Biblji, dusza znajduje się w krwi i przez miejsce, którędy krew wychodzi, wychodzi również dusza. Sądząc z bicia bydła, dusza wychodzi przez szyję. Liczby 13 w talmudzie i kabbale niema, jeżeli nie brać pod uwagę zabijania stworzeń przez 12 cięć lekkich i 13 przecięcie szyi.

Chassydzi nie stanowią sekty, a raczej pewien kierunek w judaizmie. Obecnie różnicy pomiędzy talmudystami i chassydami niema. Neochassydyzm powstał w XVI wieku i rozpowszechnił się przeważnie w Polsce. Frankiści w dyspucie we Lwowie nie dowiedli, że u żydów istnieją ofiary z ludzi. Troickij dowodzi, że zabójstw chrześcijan w celach religijnych nie było, jednakże ekspert zastrzega się, że kwestji tej dobrze nie zna.

Na zapytanie prokuratora Troickij odpowiada, że naukę żydów-mistyków zna mało. Po zburzeniu świątyni Jerozolimskiej żydzi próbowali przywrócić świątynię, lecz ekspert nie wie czy były próby przywrócenia krwawych ofiar.

W dawnych czasach krew składana w ofierze miała wielkie znaczenie. Dozwolone jest jej używanie w postaci gotowanej. Lekarz u żydów cieszy się szacunkiem podobnie jak rabin. Używanie krwi dla celów lekarskich jest dozwolone, lecz nigdzie niema mowy o krwi ludzkiej. Dowodzenie mnicha Neofity, iż żydzi używają krwi chrześcijańskiej do pieczenia macy, jest fanatycznem bredzeniem.

Zamysłowskij zapytuje, że jeżeli zdaniem eksperta używanie krwi jest bajką, jak wyjaśnić, że w publicznej dyspucie we Lwowie jedna część żydów postanowiła o to oskarżyć drugą, przedkładając teksty? *Troickij* odpowiada, że szczegółów dysputy nie zna. Na zapytanie czy wie, że według świadectwa historyka żyda Grötza frankiści nie zostali zwyciężeni? ekspert odpowiada przecząco. *Zamysłowskij* zauważa, że zwrot „najpiękniejszej żmii rozbij łeb“ bynajmniej nie dotyczy tylko czasów wojny i przeczy komentowaniu Troickiego. *Troickij* odpowiada, że były wypadki zabijania chrześcijan przez żydów, lecz to były zwykłe a nie rytualne zabójstwa, być może z zemsty a nawet nienawiści do religji chrześcijańskiej. Ekspert uważa za całkowicie naturalne, że żydzi nie wyrzekli się skazanych w procesie saratowskim, a stanęli w ich obronie, gdyż oskarżeni byli o mord rytualny, a rytuał dotyczy całego żydostwa. Na zapytanie czy wierzy, że św. Gawryił zamęczony został przez żydów przy pomocy kłucia i wydobywania krwi? odpowiada, że skoro Cerkiew prawosławna tak twierdzi, więc jest tak.

Po kilku zapytaniach Szmakowa, Korabczewskiego i Gruzenberga i odpowiedziach prof. Troickiego, *prezes* oświadcza, że sędziowie przysięgli proszą, aby stawianie zapytań przerwano, gdyż wszystko w znacznym stopniu zostało wyjaśnione.

Akademik *Kokowcow*, podzielając opinję Troickiego, daje szereg uzupełniających wyjaśnień, wskazując między innemi, że liczba 13 szczególniejszego znaczenia w talmudzie niema. Nie wierzy zabójstwom wypływającym z nauki u żydów.

Na tem posiedzenie sądowe przerwano.

PARLAMENT.

Rząd i Duma. Mowa Guczkowa na bankiecie październikowców wywołała podobno głębokie wrażenie w Dumie i jest szeroko komentowana. Mówią, iż do prasy przedostała się ona w złagodzonej formie.

Wskazują, iż położenie Dumy zaostrza się coraz bardziej: październikowcy występują coraz bardziej stanowczo, poszczególni przedstawiciele rządu zaś nie unikają zatargów, przeciwnie wywołują je, jak np. Kasso, odmawiając odpowiedzi na zapytanie referentów o sprawie komitetów rodzicielskich i t. p.

Odrzucenie kredytów warunkowych. Opozycja i październikowcy, w charakterze protestu przeciwko systematycznemu ignorowaniu przez rząd życzeń Dumy, postanowili odrzucać warunkowe kredyty, żądane przez poszczególne ministerja. W sobotę w komisji budżetowej odrzucono kredyt, żądany przez ministerjum marynarki na wydawanie po 1200 rubli kończącym kurs oficerom marynarki. Odrzucenie zdecydował prezes Aleksiejenko, który swym głosem przeważył podzieloną liczbę głosów.

Z Koła polskiego. Posłowie Raczkowski i Jaroński wycofali się z komisji finansowej.

Rozłam we frakcji socjalno - demokratycznej. We frakcji s.-d. nastąpił rozłam pomiędzy t. zw. „mieńszewikami“ i „bolszewikami“ — do pierwszych należą p. Czcheidze, Jagiełło i jeszcze 5 osób, do drugiej — Badajew, Malinowski, Muranow, Pietrowskij, Samojłow i Szagow.

Ci ostatni żądają, aby ich 6 głosów uważano za równoznaczne z 7 głosami mieńszewików.

Biskup Nikon. „Nowoje Wremia“ donosi, że synod polecił biskupowi krasnojarskiemu Nikonowi złożyć mandat poselski do Dumy.

Prawicowcy i Bejlis. Prawicowcy podobno oświadczają, że jeżeli Bejlis będzie skazany, zapoczną starania o uznanie żydów — za szkodliwą sektę.

Wiadomości polityczne.

Galicyjska reforma wyborcza.

Namiestnik Korytowski, bawiący w Wiedniu dla prowadzenia układów w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej, przyjęty był w sobotę na posłuchaniu przez cesarza i odbył z monarchą długą naradę. Treść tej rozmowy narazie nie jest znaną, w każdym razie wiadomo, iż cesarz szczegółowo pytał o przebieg układów.

Wogóle pomyślny wynik tych układów nie jest w chwili obecnej pewny. Jak wiadomo, misja polityczna dla Korytowskiego polegała na uzyskaniu zaufania wszystkich stronnictw polskich. Ta misja powiodła się w zupełności: wszystkie stronnictwa obdarzają namiestnika Korytowskiego zaufaniem, dzięki któremu udało się doprowadzić do porozumienia w kwestji reformy wyborczej. Dr. Korytowski opracował projekt, zawierający wszystkie poprzednio przyrzeczone rusinom ustępstwa, a równocześnie zabezpieczający interes narodowy polski. Projekt ten rusini mogą zwalczać tylko w tym wypadku, jeżeli chcą z reformy wyborczej ukuć dalszą broń do nowych walk przeciwko polakom. Niestety, jak się zdaje, taki jest istotnie plan ukraińców. „Neue Freie Presse“ ogłasza pismo prezydjum klubu ukraińskiego, w którem prezydjum stara się uzasadnić odporne stanowisko rusinów wobec nowego projektu reformy wyborczej. Pismo to stwierdza, że rusini ze względu na dobro kraju poczynili znaczne ustępstwa i zgodzili się swego czasu na projekt kompromisowy, który jednak nie przyszedł do skutku, bo nie wszyscy polacy dotrzymali słowa. Przy nowych wyborach rusini liczebnie wzrośli i byłoby to ich poniżeniem i pokrzywdzeniem, gdyby teraz mniej mieli uzyskać, niż w projekcie kompromisowym. Pismo to jest podpisane przez posłów K. Lewickiego, Petruszewicza i Łahodyńskiego.

Prasa wiedeńska przestrzega rusinów przed grą zbyt niebezpieczną, w kołach parlamentarnych wątpią jednak, czy cofną się oni przed stawianiem wszystkiego na kartę.

A obecnie ich obstrukcja w parlamencie jest właśnie taką grą hazardowną. Doszło już do tego, że wszystkie stronnictwa niemieckie, nie wyłączając nawet socjalistów, chcą wystąpić przeciwko ukraińcom na wypadek, gdyby ci pozwolili sobie na nią w dalszym ciągu.

Nasz korespondent wiedeński zapytywał jednego z wybitnych posłów polskich, czy Koło polskie przyłączy się do zwalczania obstrukcji ukraińskiej?

— Niewątpliwie pójdzie razem z innemi stronnictwami — brzmiała odpowiedź. — Może co najwyżej stronnictwo ludowe będzie się trzymało nieco na uboczu, ale nawet i ono nie ośmieli się wyłamać z pod ogólnej solidarności. Dla polaków złamanie obstrukcji ukraińskiej w parlamencie będzie posiadało znaczenie zasadnicze, ponieważ w ten sposób powstanie prejudykat, umożliwiający polakom złamanie obstrukcji także i w sejmie galicyjskim. Mamy jednak nadzieję, że w ostatniej chwili ukraińcy się rozmyślą i z uwagi na wielkie szkody, które ponieśliby w razie złamania obstrukcji, zdecydują się na przyjęcie projektu namiestnika dr. Korytowskiego. Nie zechcą zresztą narażać się cesarzowi. Fakt, że cesarz w sobotę wezwał do siebie namiestnika dr. Korytowskiego dowodzi, że monarcha niesłychanie się interesuje losami ugody i pragnie, ażeby przyszła ona do skutku. Gdyby więc ukraińcy ośmielili się teraz obalić ugodę, to nie ulega wątpliwości, że monarcha wziąłby to ukraińcom za złe i pokierowałby polityką wewnętrzną w sposób, który dla ukraińców niewątpliwie nie byłby korzystnim.

Nowy książę Brunszwiku.

Według formularza urzędowego, wjazd uroczysty do Brunszwiku ks. Ernesta Augusta Kumberlandzkiego odbył się w sobotę o godzinie 10 rano. Na dworcu oczekiwał na nowego księcia burmistrz w otoczeniu miejscowych dygnitarzy. Następnie książę wraz z małżonką odbyli uroczysty wjazd do miasta w karecie galowej. W sali tronowej miejscowego zamku książę wygłosił mowę tronową, w której bardzo podkreślił swe lojalne uczucia względem ces. Wilhelma.

Pożyczka francuska.

Rząd francuski pracuje nad projektem nowej pożyczki wewnętrznej w wysokości 1 miljarda franków, przeznaczonych na pokrycie kosztów reform w armji. Koła kompetentne twierdzą, że suma ta będzie niewystarczającą i że na pokrycie zbrojeń trzeba będzie najmniej półtora miljarda franków.

Wybory we Włoszech.

(P.). Przy przebalotowaniu powtórnem 101 kandydatów wybrano: 17 socjalistów, 3 stronnictwa katolickiego, 12 radykałów, 4 republikanów, 1 socjalistę-reformistę.

Wybory w Anglji.

(P.). W wyborach municypalnych w Anglji i Walji (wyłączając Londyn) robotnicy odebrali 20 miejsc unionistom i liberałom, w przemysłowych punktach północnych.

Z Bałkanów.

Pisma londyńskie z soboty wydrukowały wiadomość z Białogrodu, iż rząd serbski otrzymał informację, jakoby na granicy serbsko-albańskiej albańczycy gromadzili olbrzymie zastępy dobrze uzbrojonych ludzi, którzy zamierzają uderzyć na Serbję.

***

Ag. Stefani zaprzecza doniesieniom „Tempsa“ o rokowaniach pomiędzy Włochami, Austro-Węgrami, Rumunją i Grecją w sprawie zawarcia sojuszu, skierowanego przeciwko słowianom bałkańskim.

***

(P.). W tych dniach rozpoczą się się rokowania rządu austrjackiego z serbskim w sprawie eksploatacji wschodnich kolei żelaznych na terytorjach, zajętych przez serbów. W pomyślny wynik tych rokowań obydwie strony nie wierzą, ponieważ Austrja żąda przyznania T-wu wschodniemu prawa natychmiastowej eksploatacji kolei Ristowac - Skoplje - Hewheli oraz Ristowac - Mitrowica, a oprócz tego żąda od Serbji wynagrodzenia strat za czas zajęcia kolei przez serbów.

***

(P.). W Bukareszcie, na kongresie liberałów kader Bratiano oświadczył, że Rumunja ma dwa cele przed sobą: równowagę na Bliskim Wschodzie i utrzymanie swych wpływów. Szanując swych sąsiadów, musiała jednak Rumunja, stosując się do życzenia narodu, wystąpić z interwencją zbrojną. Obecnie nadszedł czas reform, które muszą być oparte na podstawie głosowania powszechnego. Prasa rumuńska wyraża obawy, aby rząd nie zawarł nowej tajnej konwencji wojennej z Austro-Węgrami.

***

Ministerjum wojny St. Zjedn. wydało rozporządzenie, aby statki wojenne, które przybyły do Veracruz w celu zastąpienia stojącej tam eskadry pozostały tam razem z tą eskadrą.

***

(P.). Wbrew informacjom gaz. „Matin“ ag. włoska Stefani ogłasza, iż Włochy i Austro-Węgry zawiadomiły mocarstwa trójporozumienia o krokach, jakie zamierzają przedsięwziąć w Atenach oraz o treści tych przedstawień.

***

(P.). Donoszą z Sofji, że wiadomości o przywłaszczeniu sobie przez ministra Gennadjewa miljona oraz związane z tem komentarze są złośliwym wymysłem.

Stany Zjednoczone i Meksyk.

„Daily Chronicle“ donosi, że Stany Zjednoczone postawiły swoją armję na stopie bojowej i koncentrują ją forsownie na granicy Meksyku. Przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych, Lindtowi, polecono, aby wezwał Huertę do zawarcia pokoju z rewolucjonistami meksykańskimi, aby tym sposobem ułatwić dokonanie prawidłowych wyborów nowego prezydenta.

Z Chin.

Z Pekinu telegrafują, że Juanszykaj przedłożył komisji parlamentu projekt, aby przyznano mu prawo wypowiadania wojny, mianowania ministrów, oraz zawierania traktatów międzynarodowych. Przeciw wnioskowi temu utworzyła się bardzo poważna opozycja, której głównym argumentem jest to, że Juanszykaj pragnie przywłaszczyć sobie władzę dyktatorską.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Zmarł w sobotę w Warszawie ś. p. **Ludwik Straszewicz** (art. wstępny).

Zostały odrzucone wszelkie starania o otwarcie cerkwi dla katolików-rosjan w Petersburgu (z Rosji).

Komisja Koła polskiego będzie badała wszystkie zarzuty, stawiane kiedykolwiek p. Stapińskiemu (wiad. pol.).

Petersburgowi **grozi strejk straży ogniowej** (z Rosji).

Stosunek między rządem a Dumą zaostrza się coraz bardziej (parlament).

W sprawie Bejlisa przystąpiono do ekspertyzy teologicznej (sprawa Bejlisa).

W Galicji zamknięto towarzystwa przewozowe „Austro - American“ i „Transatlantic“ (tel.).

Francja zaciąga miljard fr. pożyczki na reformę w armji (wiad. pol.).

Stany Zjednoczone koncentrują armję przeciw Meksykowi (wiad. pol.).

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy d. 21 bm. (3 list.).

REFORMA SEJMOWA W GALICJI.

Wiedeń. (Wł.). Sobotnie posłuchanie namiestnika Korytowskiego u cesarza trwało półtorej godziny.

Dzienniki poranne donoszą, że cesarz wyraził w formie stanowczej nadzieję, iż przyjdzie do porozumienia w sprawie reformy sejmowej galicyjskiej, co — zdaniem cesarza — jest tembardziej pilne, ile że kraj znajduje się w ciężkiem położeniu gospodarczem.

Namiestnik Korytowski miał otrzymać w tej mierze jasne i określone instrukcje i wskazówki.

W kołach politycznych, przynajmniej do dnia dzisiejszego panowało usposobienie wręcz pesymistyczne. Rusini oznajmiają, że „pragną porozumienia“, nie mogą jednak niczego deklarować dopóty, dopóki nie mają pewności, iż do porozumienia wogóle przyjść może.

O PRZEMYCANIE POPISOWYCH.

Kraków. (Wł.). Przeprowadzono tu rewizję w lokalu „Austro-americanu“ i aresztowano naczelnika biura, Rescha, oraz dwu urzędników. Następnie zrewidowano lokal biura „Canadian-Pacific“. Aresztowano w ostatnich dniach szesnaście osób w Krakowie i okolicy.

Lwów. (Wł.). Zamknięto tutejsze biuro emigracyjne Towarzystwa „Transatlantic“. Koncesjonarjusza tego biura, Knepera, aresztowano. W najbliższych dniach mają nastąpić dalsze aresztowania.

ZMIANY ADMINISTRACYJNE.

Petersburg. (P.). Gubernator irkucki Bandyszew zaliczony został do ministerjum spraw wewnętrznych, a główny naczelnik poczt i telegrafów Sewastjanow mianowany został senatorem z opuszczeniem dotychczasowego stanowiska.

AUSTRJA I WŁOCHY WOBEC GRECJI.

Wiedeń. (Wł.). Ostatnie wystąpienie Austrji i Włoch w Atenach nie miało charakteru ultimatum, lecz raczej przyjaznego upomnienia, aby Grecja ustąpiła z terytorjum albańskiego jeszcze przed końcem roku bieżącego.

ROKOWANIA ANGIELSKO - NIEMIECKIE.

Londyn. (Wł.). „Daily Chronicle“ dowiaduje się, że rokowania angielsko-niemieckie dotyczą nabycia przez Niemcy kolonji portugalskich w Afryce, przyczem Anglja zamierza pozostawić Niemcom w tej sprawie wolną rękę.

Na szerokim świecie.

Stan zdrowia Kokowcowa. (P.) Stan zdrowia Kokowcowa już się na tyle polepszył, że w niedzielę prezes Rady ministrów odbył spacer samochodem po ulicach Rzymu, a we wtorek ma zamiar wyjechać do Rosji.

Brindejonc zwycięzcą. (P.) Podług dokładnego obliczenia rekordów szybkości, nagrodę Pommery otrzymał Brindejonc de Moulinais.

Śmierć autora po premjerze W Hannowerze w Niemczech zaszedł tragiczny wypadek. W teatrze rezydencyjnym wystawiono komedję pewnej spółki autorskiej. Jeden z autorów, Hugo Busse z Berlina, wyszedłszy po premjerze z teatru, padł w hotelu na schodach nieprzytomny i zmarł.

Bezrobocie w Wenecji. Strejk marynarzy na okrętach handlowych rozszerza się coraz bardziej. Naładowane okręty stoją w porcie. Kupcy i towarzystwa okrętowe ponoszą wielkie straty.

Bojkot wystawy. W londyńskich kołach przemysłowych prowadzona jest silna agitacja w celu wpłynięcia na rząd angielski, aby zaniechał urzędowego udziału w wystawie wszechświatowej w S. Francisco. Koszty pokazu angielskiego wyniosłyby około 250 tys. funtów sterlingów, czyli byłyby zbyt duże i nie opłaciłyby się.

Sufrażystki. (P.). W nocy w niedzielę usiłowano podpalić w Londynie stację Streethamhil. Znaleziono

nasyconą benzyną watę i odezwy sufrażystek.

Ruch transatlantycki. Z Nowego Jorku donoszą: Ostatnie liczby z ruchu podróżnych i emigrantów do Stanów Zjednoczonych wykazują, według sprawozdań urzędowych, coraz większy przyrost w stosunku do lat poprzednich. W ciągu r. z. przyrost wynosił co do podróżnych z Europy do Ameryki w kl. I-ej 3,142 osób, w kl. II-ej — 36,619, w III-ej — 307,229. Również ruch transatlantycki z Ameryki do Europy wzrósł znacznie. Różnica między r. 1911 a 1912 wynosi: w kl. I-ej 3,389 osób, w II-ej — 13,658, w III-ej — 6513.

Ludność Czarnogórza. Od kilkudziesięciu już lat przyjęła się w Europie stała co do tego liczba 250,000, jak gdyby Czarnogórze nie posiadało naturalnego przyrostu ludności. Niederle po ostatnich swych badaniach przyjął liczbę 350,000, Erdeljanović 318,000. O ile można było korzystać z liczb ostatniego spisu (z r. 1909), byłoby katolików w królestwie czarnogórskiem zaledwie 4,911, lecz za to muzułmanów 10,609. Obecne rozszerzenie terytorjum powiększy jeszcze bardziej procent ludności muzułmańskiej.

Prasa socjalistyczna w Niemczech. Według statystyki, ogłoszonej w tych dniach przez „Internationale Gewerkschaftskorrespondenz", wychodzi w Niemczech socjalistycznych gazet związkowych tygodniowo prawie 3 miljony egzemplarzy. Partja socjalistyczna wydaje 90 pism codziennych, które mają razem 1 i pół miljona abonentów. Pisma drukują się w 62 drukarniach, znajdujących się w większej części w budynkach własnych. Do liczb powyższych nie wliczono atoli jeszcze różnych dodatków. Ogólną liczbę rozszerzanych w Niemczech pism obliczają na 15 miljonów tygodniowo. Największy nakład gazet w Niemczech ma pismo „Metallarb. Ztg.", wychodzące w 600 tysiącach egzemplarzy tygodniowo.

Ubywanie ludności w Berlinie. Urzędowa statystyka wykazuje, że w Berlinie od początku roku do dnia 1 października ubyło 11 tys. ludności. Fakt ten budzi wielkie zaniepokojenie, gdyż ubytek jest notowany po raz pierwszy w dziejach Berlina. Dotychczas każdy rok wykazywał bardzo wielki przyrost ludności.

Mierzenie czasu. W Paryżu obraduje konferencja międzynarodowa dla mierzenia czasu. Konferencja uchwaliła między innemi utworzenie międzynarodowego zjednoczenia dla jednolitości czasu. Za pomocą sygnałów telegrafu iskrowego mają być podawane godziny dla użytku, zwłaszcza okrętów, obserwatorjów astronomicznych, zakładów meteorologicznych, kolei, poczt i telegrafów. Siedzibą tego zjednoczenia, do którego mają należeć delegaci 15 państw, biorących udział w konferencji, będzie Paryż. Statut obowiązuje do roku 1920, poczem może znowu być przedłużony. Koszta utrzymania biura zjednoczenia w Paryżu będą ponosić interesowane państwa. Wymiar opłaty nastąpi w stosunku do ludności i wyniesie dla każdego z państw około 2,000 franków rocznie.

Rząd duński przeciw szykanom pruskim. W lecie r. b. wywołały w Danji wielkie oburzenie rozporządzenia landrata Schönberga w Sonderburgu (Szlezwig północny), zwracające się przeciwko duńczykom. Landrat wzbronił nie tylko wylądowania w Szlezwigu mieszkańcom Danji, lecz nawet mieszkańcom z Prus nie pozwolił wyjeżdżać do Danji. Pewien parowiec duński w lipcu przybył do Sonderburga z kilkuset duńczykami na pokładzie, którzy wybrali się na wycieczkę do Prus. Landrat nie pozwolił im wylądować. Duński minister spraw zagranicznych wniósł przeciwko zakazowi landrata protest u rządu pruskiego, a sprawa sama przyszła w tych dniach pod rozprawy parlamentu duńskiego. W odpowiedzi na wniesioną interpelację oświadczył minister spraw zagranicznych, że protest wniósł do rządu pruskiego w interesie dalszych przyjaznych stosunków sąsiedzkich pomiędzy obu państwami, gdyż stosunki te mogłyby doznać zaostrzenia, gdyby szykany landrata pruskiego wobec obywateli duńskich nie ustały, zwłaszcza, że ludność duńska takiem postępowaniem do żywego czuje się obrażona. Minister oświadczył w dalszym ciągu, że rząd pruski w tej sprawie rozpoczął śledztwo, o którego wyniku doniesie rządowi duńskiemu.

Jeszcze 450 rb.

Nadszedł czas dorocznej troski naszej o losy ubogiej, a pilnej młodzieży, która garnie się do szkół, a niema dostatecznych funduszów na opłatę wpisowego.

Do wydziału ofiar „Kurjera" zgłaszają się wciąż strapieni rodzice z prośbą o zapomogę, a próśb tych, zasługujących na uwzględnienie jest jeszcze na sumę rb. 450.

Sprawę więc ofiar na wpisy polecamy gorąco sercu dobroczynnych czytelników, ufając, że uboga młodzież nasza nie znajdzie się z powodu braku funduszów w niemożności korzystania z nauki.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego".

Na naukę języka polskiego: zamiast depeszy na ślub pp. Ruszczyców A. Wolański 1 rb., A. Zwierzyński 1 rb., P. Kozłowski 2 rb.

Na schronisko nauczycielek: Franciszka Szalewiczówna 50 k. zam. depeszy na ślub p. Aleksandry Przybytkówny z p. Marjanem Janczewskim.

Na wpisy: zamiast depeszy na ślub p. Giny Rouckówny z p. Ferdynandem Ruszczycem Stanisława Stankiewiczowa 1 r., Wanda Stanisławska 1 rb., M. i B. Bohowicz 1 rb., S. Aleksandrowiczówna 1 rb.; Nieprzyjęte przez dr. Korolkę od E. S. 2 r.; Broncik Słaboszewicz 5 r., P. Kozłowski 3 rb., I. Zdziechowski 5 r. ku uczczeniu ś. p. Aliny Samujłowej Chazbijewicz 3 rb.; Aleksander Jaroszyński 5 rb.; zamiast depeszy z powodu ślubu p. Giny Rouckówny z p. Ferdynandem Ruszczycem von Kolbe 1 rb.

Zamiast depeszy na ślub pp. Romerów **na wpisy** Janostwo Klottowie 1 rb., **na Powściągliwość i Pracę** Marjanowa Umiastowska 1 rb.

Na wpis dla strapionych dziewczynek od Muśka i Hali 5 rb.

Na powodzian w Galicji: Kazimierz Girdwojń 5 rb., ku uczczeniu pamięci ś. p. Medarda Kulesińskiego, P. Kozłowski 5 rb., od Muśka i Hali 5 rb.

Na Dom Serca Jezusowego: Girdwojń Kazimierz 5 rb.; ku uczczeniu pamięci Matki Celiny Borzęckiej, przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego Józefostwo Zdziechowscy 20 rb.

Z zapisu ś. p. Julji Hrebińskiej złożno na ręce p. Z. Strawińskiej 10 rubli na naukę języka polskiego w szkołach miejskich.

Na bezpłatne obiady w dalszym ciągu ofiarowali pp.: Nagrodzki Z. 15 rb., Falewiczowa 5 r., N. N. 3 r., Wykowska Julja 5 r., Ciundziewicka J. 3 r., Bławdziewiczówna I. 3 r., Oskierczyna 3 r., Malinowski Wł. 10 r. Serdeczne „Bóg zapłać".

M. Ciundziewicka.

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pol.

Berlin, 21 X (w mark. za 1000 kilo).

Pszenica na termin bliższy .	słabo	187—
„ „ „ dalszy .	„	195—
Żyto na termin bliższy . .	—	157¾
„ „ „ dalszy . .	—	165—
Owies na termin bliższy . .	„	158—
„ „ „ dalszy . .	„	161¾
Jęczmień ros. dunajski na gotów.		126—131

№ 4711 RÓŻANE MYDŁO KRYSZTAŁOWE

używane jest przez wszystkich, ceniących piękność.

Zawdzięczając obfitej zawartości gliceryny stale używane „№ 4711 RÓŻANE MYDŁO KRYSZTAŁOWE" nadaje skórze i barwie twarzy tę delikatność, gładkość i elastyczność, które uznane są za istotne oznaki młodości i piękności.

Jedyny fabrykant:

Ferd. Mülhens

Perfumerja № 4711. KOLONJA I RYGA.

Założ. w r. 1792.

Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości Cesarza Wszechrosji.

Cena kawałka 25 kop.

Zadziwiająco miękka piana. Doskonały zapach. — Oszczędne w użyciu. — Prawdziwe tylko z zatwierdz. prawnie „№ 4711".

358531

PIXAVON

do pielęgnowania włosów.

Na podstawach naukowych rzeczywiście najlepsza metoda do wzmocnienia skóry głowy i włosów.

Cena butelki, wystarczającej na kilka miesięcy, rb. 1 50. 340934

Siwe włosy.

giną bezpowrotnie po jednorazowem użyciu „WODY PELANIN". — Woda ta nie farbuje lecz przywraca naturalny kolor włosów. Nie zawiera tłuszczu ani osadu. Nie brudzi skóry, proszę raz spróbować, jeśli nie poskutkuje, przyjmiemy z powrotem. Skład główny perfumeryjny J. Wróblewskiej, dawniej Lipink, — Warszawa, Wierzbowa, róg Niecałej, tel. 75-56. Wysyłka za zaliczeniem. 203IC

NUTY

do śpiewu i na fortepjan:

Szkoły, ćwiczenia, repertuary pedagogiczne. Tanie wydania Cotta, Universal Edition i inne.

Nuty w wydaniu miniaturowem.

Wszelkie nowości muzyczne w zakresie powyższym

POLECA 58086

Księgarnia „KULTURA"

Prospekt Ś-to Jerski № 7 (naprzeciw Banku Ziemskiego).

Pracownia damskich sukień i kostjumów W. Osińskiej, pr. Ś-to Jerski № 15, gdzie fryzjer „Teodor". Obstalunki są wykonywane szybko dokładnie. 57290

58741

„Céline"

ATELIER de CONFECTIONS

48948 MOSTOWA 5-5, TELEFON 13-01.

FOSFATYNA FALIERA

znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-iu miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rosnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.

6, rue de la Tacherie

51092

Już dziesiątki lat

KNEJPOWSKA SŁODOWA KAWA KATREJNERA

CHĘTNIE JEST POLECANĄ

Nie kupujcie falsyfikatów!

Bierzcie tylko rzeczywisty pakiet.

W jakości — cena!

ZAKŁADY KAWY SŁODOWEJ KATREJNERA

RYGA. 235161

Od REUMATYZMU,

łamania i postrzałów

najlepszym środkiem jest

„SALIT"

polecany przez licznych lekarzy i dozwolony przez Rad. Med. 28 grudnia 1910 r. № 1515.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Cena flakonu 70 kop.

„SALIT"

Jeżeli gdzieś brakuje, to prosimy zwracać się do składu aptecznego I. B. Segala w Wilnie. 85929

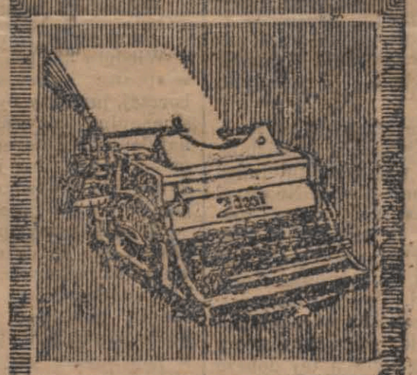

Maszyny do pisania

„Ideał Standart"

z zupełnie wyraźnym

alfabetem.

Główna reprezentacja skład fabryczny

Towarzystwo Handlowe

„Sakso-Turyngja",

WILNO,

Ostróbramska 20.

45433

Chrześcijański Zakład Pogrzebowy

(w oknie krzyż dębowy z figurą Chrystusa.)

P. DOWBOR

Wilno, ulica Wielka № 25.

Najtańsze i najpiękniejsze WIEŃCE i TRUMNY z własnych fabryk i wszystkie artykuły żałobne. Całkowite urządzanie pogrzebów najtańszym kosztem. Żałobne stroje dla pań. 18769

Inspekcje lasów z gwarancją podniesienia dochodów, urządzenie lasów, szacowanie majątków przy kupnie, sprzedaży i podziale, szacowanie i sprzedaż poręb, szacowanie majątków leśnych w Rosji poleca b. nadleśniczy lasów Mohylowskich J. O-go Księcia Lubomirskiego

STANISŁAW RAGO

BIURO LEŚNE INSPEKCYJNO-SZACUNKOWE

WILNO, Aleksandrowski bulwar № 6, telef. 15-86.

Różnych obszarów majątki w Rosji już oszacowane. Szacunek gwarantowany. Referencje J. W-ych Panów: Hr. Jerzego Czapskiego, m. Przyluki p. Mińsk gb., Ludwika Uniechowskiego z Maripola, Mińsk gb., hotel Garni, Michała Wołłowicza, Mińsk gb. Skobelewska 11, i innych osobistości wybitnych. 57463

Bruksela 1910 r. — Turyn 1912 r. — zaszczycone

ZBIÓR TRAW

MARKA

Marka „człowiek z latarnią". 125165

jest niezrównanym środkiem, oczyszczającym krew, stosowany z wielkiem powodzeniem przy: wysypkach skórnych, liszajach, egzemie, hemoroidach, nieprawidłowem trawieniu, uderzeniach krwi do głowy, katarze żołądka, braku apetytu, reumatyzmie, przeziębieniu, influency i t. p.

Cena pudełka 1 rb. 50 kop.

Wysyłamy za zaliczeniem poczt. Przesyłka na rachunek kupującego, stosownie do taryfy pocztowej. A. FILIPPOWA, Petersburg, Kazańska 26. Do nabycia w aptekach i skł. apt., gdzie żądajcie zbioru traw marki: „człowiek z latarnią". Główn. przedst. na Królestwo Polskie i Litwę L. i F. Sander, Warszawa, pl. Św. Aleksandra 13. Wystrzegajcie się falsyfikatów podrabiacza, który był skazany na cztery miesiące więzienia. Prawdziwy „Lain" tylko Sergjusza Rostena obecnie A. Filippowej.

INSTYTUT Politechniczny.

4 kursy w roku.

System przedmiotowy.

OD DZIAŁY: Budowy maszyn, elektr., ogrzewanie, gaz. oświetlenie, archit., konstrukcje żelazno-betonowe i żelazne. — Mechanika i kreślenie geometryczne wykładane są w języku rosyjskim. 1685 słuchaczy (275 rosjan i 50 polaków), 5 laborat. Program wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Polytechnisches Institut Strelitz i Meckl.

Strelitz

2 godz. drogi od Berlina. 3210

Apteka i Lecznica HOMEOPATYCZNA

Towarzystwa zwol. homeopatji 57268

przeniesioną została na ulicę Zawalną № 6.

Przyjęcia chorych odbywają się codz. od 6—7 w., oprócz niedziel.

Komitet Hodowlany

WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO

zawiadamia, że kursy dla kontrol-asystentów w W. Solecznikach zostały odłożone do dnia 1-go listopada. 59261

AKDYJNE TOWARZYSTWO „AJSILMA" LONDYN.

W czem jest szczęście kobiety???

Nikt w to nie wątpi, że szczęście kobiety zależy od jej fizycznej powierzchowności. Kobieta powinna być zawsze młodą, świeżą, piękną, żeby być zawsze uśmiechem naszego życia, wtedy i życie zawsze będzie uśmiechać się do niej. Dla zdobycia tego celu używajcie angielskiego Crême Ieilma. Pierwsza próba przekona was o tem. Krem „Ajsilma" jest przygotowywany z wody tonicznej wszechświatowo znanego źródła „Ajsilma" i nie zawiera żadnych TŁUSZCZÓW. Wyłączna sprzedaż w składzie aptecznym J. Prużana, WILNO, pr. Ś-to Jerski.

Sprzedam 6 tys. pud. kartofli (Silesia, Gawronki, Woltmany), 3 tys. pud. Gawronków i wagon Silesji do zabrania zaraz. M. Bierwieńciszki, poczta Oszmiana, Chądzyński. 58512

Salon Gorsetów FRANC.-PARYŻANKI Elise Signorini ul. Wileńska 36 m. 8, gdzie magazyn kwiatów Moczulaka.

Mam ostatnie nowości z Paryża.

GORSETY

z trykotu i gumy bez fiszbinów, biustaltery z koronek.

Obstalunki wykonywane są szybko i elegancko. 58875

OGŁOSZENIA DROBNE.

— o —

Nauka i wychowanie.

Biuro Jasińskiej Warszawa, Włodzimierska 19, tel. 101—44. Nauczycielka młoda—l'institut catholique w Lozannie, wykwintny francuski, niemiecki, muzyka; druga instytut Maryjski, francuski, niemiecki, angielski, muzyka; freblanka, muzyka; wychowawczyni niemowląt, kilo letnie świadectwo; panna służąca, krawieczyzna, czesanie. 60719

Doświadczona nauczycielka z patentem 8 kl. gimnazjum, posiadająca dobrze język francuski i muzykę, poszukuje lekcji w godzinach poobiednich. Oferty piśmienne: Biuro Metzl i S-ka, dla „B. S."

Doświadczony nauczyciel i korepetytor, b. student politechniki, udziela lekcji i korepetycji, przygotowuje do egzaminów, poprawek i t. d.; specjalność: matematyka; ceny umiarkowane, dla przychodzących ulgi. Wiadomość w Kurjerze Litewskim.

Nauczyciel potrzebny na wieś, przygotować chłopca do piątej klasy.— Warunki swoje adresować: st. Towiany, Jan Koszko. 58994

Student-inż. przygotowuje na atestat dojrzałości, z kadeckich korpusów, do wszystkich klas gimnazjum. Daje korepetycje. Pr. Ś-to Jerski 9, m. 15. 58818

Stowarzyszenie studentów z Rosji N. J. Pirogowa, Berlin-Fridrika 134, zawiadamia studentów rodaków mających zamiar kształcić się w Berlinie, że Stowarzyszenie posiada biuro informacyjne, tłomaczy papiery we wszystkich językach, poleca tłomaczy, korepetytorów, przewodników do profesorów i po Berlinie. Przy Stowarzyszeniu egzystuje bibljoteka, klub, czytelnia i studencka restauracja. Godziny przyjęć od 9—11 g. wieczorem. Zarząd.

Kupno i sprzedaż.

Pianolę metrostyle — sprzedam z 31 nutami pierwszorzędnych artystów. Można zastosować do fortepjanu lub pianina. Wilno, ul. Wielka 86—5. 59176

Sprzedam sprzęgłą i dobraną czwórkę lub parę kasztanów rasy ½ krwi angielskiej, miary 3 werszki. St. poczt. i kolej Ignalino, gub. Wileńskiej, maj. Koziczyn. Z. Bortkiewicz. 58946

Interesa handl. i majątk.

Kupię dom z dużym ogrodem, na Antokolu lub Zwierzyńcu. Oferty: poczta Piszczać, Chełmskiej gub., m. Zalutyń. J. Bosiacki, 58372

Sprzedaję na Antokolu,— wprost kościoła św. Piotra, domy, place różnej wielkości, otoczone stuletniemi drzewami, Szczegóły na miejscu; Antokolska 24 m. 7. 58174

150 dziesięcin ziemi pod Wilnem, 13 wiorst po szosie do sprzedania z lasem i fabryką cegieł i dachówek. Dowiedzieć się: Wilno, Ś-to Jerski skwer, d. № 11, m 23, od 11—12 g. 59173

Posady i prace.

a) Poszukiwani:

Poszukuje miejsca pokojowej, umiejącej szyć i pisać, przyjezdna ze wsi. Oferty składać w „Kurjerze". — „dla pokojowej". 59278

Mieszkania.

MIESZKANIE

8 pokoi tanio do odnajęcia. Dowiedzieć się: ul. Ostrobramska 25. 58365

Mieszkania z 10 pokoi do wynajęcia zaraz pod № 30 przy ul. Zawalnej. Pokaże mieszkanie szwajcar Jacyna w tymże domu. 59018

Poszukuje się dwóch przyzwoicie umeblowanych pokoi, obowiązkowo na parterze. Dobroczynny d. 3, m. Gorskiej. 59277

Wygodny pokój do odnajęcia dla pań. Ś-to Jerski prosp. 15—13. 59172

Różne.

Dentysta Nowiński. Sztuczne zęby bez podniebienia. Wyjęcie bez bólu. Wilno, Prospekt 46. 57581

Pensjonat „ZACISZE"

M. J. Miłkowskiej otwarty zostanie około 20 października r. b. w Wilnie przy ul. Zawalnej № 6, m. 3. Pokoje urządzone wygodnie z utrzymaniem całodziennem — Elektryczność, wanna. Ceny umiarkowane. 56580

Zakład powozowy W. Stefanowicz przeprowadził się z Żandarmskiego żaul. na ul. Foksalną № 15, naprzeciw dworca kolejowego.—Zakład znacznie powiększono. — Powozy gotowe, przyjmuje wszelkie obstalunki. 59178

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.", oraz w księgarniach.

Znakomite dzieło Ks. Gaume'a. Zasady i Całość Wiary Katolickiej, które znajdować się winno w każdej bibliotece, zarówno osób duchownych, jak i świeckich, mogą prenumeratorzy „Kurjera Litewskiego" nabywać w administracji tego pisma po cenie zniżonej, mianowicie: za 8 tomów (każdy tom objętości 350—400 str.) płacą rub. 5, z przesyłką 7, zamiast rub. 8 z przesyłką rub. 10.

Za Redaktora Witold Kuncewicz. Wydawca W. Baranowski. Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.